

## Gdańskie rozbieżności

Gdańsk, w maju 1934 r.

W przeddzień wznowienia polsko-gdańskich rokowań gospodarczych, mających na celu nadanie korzystnego dla obydwu stron kierunku ich współpracy gospodarczej, odbyło się w Gdańsku zebranie przedstawicieli wszystkich gałęzi gdańskiego życia gospodarczego, zwołane przez główną izbę gospodarczą. Zebranie to było już drugie z rzędu, gdyż tydzień przedtem w głównej izbie gospodarczej odbyło się zebranie podobne, zwołane z inicjatywy p. Förstera. Pozornym clem tych zebrań było zastanowienie się nad wytycznymi gdańskiej polityki gospodarczej, cele rzeczywiste jednak leżały na zgoła innej płaszczyźnie, jak to wykazuje poniższa analiza przeprowadzonych na tych zebraniach dyskusyj.

Wynikiem zebrania pierwszego były trzy rezolucje, domagające się nieograniczonego dostępu gdańskich towarów na polski rynek zbytu oraz nadania gdańskiej stanowej organizacji gospodarczej charakteru instytucji prawa publicznego, a to w tym celu, by przy jej pomocy ująć całokształt gdańskiego życia gospodarczego w ramy jednej organizacji, która mogłaby być użyta następnie jako pożyteczny instrument, zarówno do rozgrywki z polskim światem gospodarczym, jak też do akcji w kierunku usamodzielnienia(?) gdańskiego gospodarstwa (oświadczenie p. Förstera na pierwszym zebraniu głównej izby gospodarczej).

Już przebieg pierwszego zebrania wykazał więc, że w zamiarach kierownictwa gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej leży wykorzystanie głównej izby gospodarczej nietylko do pracy nad uzgodnieniem kierunku rozwojowego gdańskiego życia gospodarczego z życiem gospodarczym polskim, ile do akcji nawątrości politycznej, a mianowicie do pracy nad rozluźnieniem polsko-gdańskiego związku gospodarczego. Cel ten nie mógłby być naturalnie nigdy osiągnięty bez poparcia ze strony władz oficjalnych, to też kierownictwo partii postarało się o to, by wciągnąć w swą akcję prezydenta gdańskiego Senatu i tem samym wpręgnąć gdańskie władze do rydwanu swej polityki.

Partja cel swój osiągnęła. Na drugim zebraniu, które odbyło się w ub. poniedziałek, był obecny już i prezydent gdańskiego Senatu Dr. Rauschnig, który wygłosił nawet przy tej okazji wielką mowę polityczną, dając tem samem swą aprobatę zamierzeniom głównej izby gospodarczej. W mowie swej dał dr. Rauschnig wyraz zapatrywania, iż polsko-gdańskie rokowania gospodarcze weszły obecnie w stadium rozstrzygające, i że już najbliższe dni muszą wykazać, czy cele, które przyswiewcały twórcom statutu gdańskiego, są osiągalne. Prezydent gdańskiego Senatu zgłosił następnie szereg żądań, które są niewątpliwie identyczne z тезami gdańskimi w równoczesnych rokowaniach gospodarczych z Polską.

W myśl tych żądań Gdańsk miałby utrzymać od Polski możność zwiększenia swego wywozu na rynek polski, a to dla zapewnienia sobie dewiz, potrzebnych mu na zapłacenie jego przywozu. Zmianie musiałyby dalej ulec wszelkie rozporządzenia oraz zarządzenia administracyjne, kępujące gdańskie życie gospodarcze. Jeżeli te żądania nie doznałyby

## Dziś P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisze listę nowego gabinetu

Zaprzysiężenie rządu premiera Kozłowskiego nastąpi na Zamku o godz. 13-tej

(o) Warszawa, 16. V. (T. wł.) Profesor dr. Leon Kozłowski, któremu Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia rządu, przez całą niedzielę i poniedziałek przedpołudniem prowadził rozmowy z osobami mającymi wejść w skład nowego gabinetu. W wyniku tych konferencji USTALONO LISTĘ GABINETU, którą dziś p. premier Kozłowski przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu.

W kołach dobrze poinformowanych

uchodzi za rzecz pewną, że poza osobą premiera, zmiany personalne obejmą tylko DWA FOTELE. Ministrem Przemysłu i Handlu mianowany zostanie Henryk Floyar-Reichman, dotychczasowy wiceminister tego resortu, Ministrem Opieki Społecznej — Jerzy Paciorkowski, dotychczasowy wojewoda kielecki.

Wobec tego lista nowego gabinetu przedstawiać się będzie jak następuje: Prezes Rady Ministrów — prof. dr. Leon Kozłowski.

Minister Spraw Zagranicznych — Józef Beck.

Minister Spraw Wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski.

Minister Spraw Wewnętrznych — Bronisław Pieracki.

Minister Sprawiedliwości — Czesław Michałowski.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Wacław Jędrzejewicz.

Minister Skarbu — Władysław Zawadzki.

Minister Przemysłu i Handlu — Henryk Froyar-Reichman.

Minister Komunikacji — inż. Mieczysław Butkiewicz.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski.

Minister Opieki Społecznej — Jerzy Paciorkowski.

Minister Poczty i Telegrafów — inż. Emil Kamiński.

Dziś o godz. 1 po południu nastąpi zaprzysiężenie członków nowego rządu.

Według obiegających pogłosek, dotychczasowy Minister Przemysłu i Handlu gen. dr. Ferdynand Zarzycki wróci do wojska albo obejmie jedno z województw, zaś dotychczasowy minister Opieki Społecznej gen. dr. Hubicki przejdzie do dyplomacji.

W kołach politycznych mówi się, iż spodziewane są zmiany na stanowisku podsekretarza stanu. Zmiany te zostaną dokonane po zaprzysiężeniu nowego rządu, i po objęciu urzędowania przez nowych ministrów.

## Marszałek Piłsudski wzorem i nauczycielem dla największych mężów stanu

Odczyt znanego pisarza francuskiego w New Yorku

Nowy Jork 15 5 (PAT). Polish Club of University Women, zorganizował odczyt znanego pisarza francuskiego p. Bois pod tyt. „Rola Polski w historii”. Dłuższe przemówienie wstępne przed odczytem wygłosił prof. Gehrig, dziekan wydziału języków romańskich. Prelegent treściwie określił dzisiejszy rozwój Polski pod energicznym kierownictwem p. Marszałka Piłsudskiego, którego nazwał wielkim wzorem i nauczycielem dla największych mężów stanu. Prof. Gehrig zaznaczył, że podczas gdy Stany Zjedn. po bawieniu się w internacjonalizm dopiero dziś widać potrzebę zdrowego nacjonalizmu, Marszałek Piłsudski zaczął od zbudowania podstaw takiego zdrowego nacjonalizmu dla swojego kraju i dopiero na tym mocnym fundamencie umożliwił Polsce rozszerzenie jej wpływu na ogólnie światowe zagadnienia.

## Członkowie sejmowej komisji morskiej zwiedzili port gdański

Wczoraj przybyli do Gdańska posłowie BBWR, członkowie sejmowej komisji morskiej p. Tebinka, Kosydarski, Tomaszkiwicz, dr. Czernichowski, oraz senator Zaczek, celem zwiedzenia portu gdańskiego.

Po przejażdżce po porcie goście po dejmowani byli śniadaniem przez radę portu, wieczorem zaś kolacją przez komisarza generalnego Rzplitej.

1.851.000 zł

na zakup żywności dla bezrobotnych Pomorzan

(o) Warszawa, 15. 5. (Tel. wł.). Na rok budżetowy 1933-34 z Funduszu Pracy przeznaczonych zostało 31.589.000 zł napomoc doraźną dla bezrobotnych, z czego 17.978.000 wypłaconych zostanie w gotówce, zaś za pozostałe 13.611.000 zakupione zostaną i rozdzielone produkty pierwszej potrzeby. Z tej ostatniej sumy na Pomorze przeznaczono 1.851.000 zł.

zaspokojenia, to Gdańsk „widziałby się zmuszony” wkroczyć na drogę usamodzielnienia(!) swego życia gospodarczego.

Co to wszystko ma znaczyć? W przeddzień rokowań, których zadaniem jest rozwiązanie istniejących trudności, zgłasza się publicznie pewne żądania, które muszą doprowadzić do usztywnienia biegu tych rokowań, a tem samem do utrudnienia ich pomyślnego wyniku. Równocześnie szerzy się nastrój paniki, rozsiewając wiadomości o rzekomo ze strony polskiej wysuwanych wygórowanych żądaniach, o nieustępliwem stanowisku polskiej delegacji i polskich czynników rządowych, o zagrożeniu bytu gdańskiego gospodarstwa. Czy gdańskie czynniki międzynarodowe sądzą, że stworzona w ten sposób atmosfera ułatwi rozwiązanie tych niezmiernie drażliwych problemów, które są tematem warszawskich dyskusyj obydwuch delegacji? A może decydującym czynnikiem gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej wcale nie zależy na pomyślnym wyniku toczących się rokowań, gdyż pragną one przeciwnie

przez ich rozbitcie się uzyskać moralne prawo do zainicjowania owej tyle razy już zapowiadanej akcji usamodzielnienia się gdańskiego gospodarstwa?

Wobec ogromnej rozbieżności między temi deklaracjami o istotnych celach gdańskiej polityki, które się otrzymuje od gdańskich czynników międzynarodowych w rozmowach prywatnych, a owemi, które składają one publicznie, trudno wyrobić sobie zdanie o tem, dokąd nawa gdańskiej polityki naprawdę dąży. Być może przyniesie nam przebieg rokowań odpowiedź na to pytanie. Dziś pragniemy w każdym razie stwierdzić, że usamodzielnienie gdańskiego gospodarstwa — w tej formie przynajmniej w jakiej proklamował je p. Förster w dniu niemieckiego święta pracy, — jest nieziszczalną utopją, mogącą stać się przedmiotem dyskusji marzyli, lecz nigdy polityków, poruszających się na gruncie realnym, i że groźenie takim usamodzielnieniem się w przeddzień rokowań jest czynem wysoce niepolitycznym, a to tembardziej, gdy samemu się do tych rokowań dało inicjatywę.

## Umowa celna z Danją przedłużona została o dalsze 4 miesiące

Warszawa, 15. V. (PAT). Umowa celno-kontyngentowa z Danją, której termin ważności upłynął z dniem 1 bm., przedłużona została bez istotnych zmian na dalsze 4 miesiące.

Umowa ta, jak wiadomo, zawiera ze strony duńskiej zobowiązanie do odpowiedniego traktowania pod względem przydziału dewiz importu z Polski. Poza tem Danja udziela pewnych gwarancji dla wywozu węgla polskiego do Danji w zamian za co otrzymała pewne kontyngenty i kilka zniżek celnych.

## Delegaci francuscy przybywają do Warszawy dla wszczęcia rokowań handlowych

Paryż, 15. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi, że dziś wyjeżdża do Warszawy delegacja, złożona z przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu p. de Tugny oraz eksperta ministerstwa rolnictwa Joffreda celem podjęcia pod kierownictwem ambasadora Francji w Warszawie oraz z udziałem attache handlowego ambasady rokowań handlowych, które ostatnio toczyły się w Paryżu.

## Układ handlowy między Polską a Estonią

Warszawa, 15. V. (PAT). Podpisana została umowa o wymianie towarowej między Polską a Estonią. Umowa ta ma obowiązywać do 1 maja 1935 r. i zapewnia Polsce możność przywozu do Estonji określonych ilości produktów naturalnych, wyrobów fajansowych i porcelanowych, węgla, chmiela, nasion warzywnych, cukru itd.



# Incydenty graniczne jugosłowiańsko-węgierskie

## rozpatrzy następną sesję Rady Ligi Narodów

Genewa, 15. 5. (Pat). 79-ta sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj przed południem, pod przewodnictwem p. Vasconcelosa, b. premiera Portugalji i przy udziale ministra Barthou, lorda tajnej pieczęci Edena, min. Raczynskiego, barona Aloisiego, min. Osusky (Czechosłowacja) i t. d.

Rada odbyła przedpołudniowe posiedzenie poufne, na którym zajęła się ustaleniem porządku dziennego bieżącej sesji.

Przy tej okazji wywiązała się dyskusja nad wpisaniem do porządku dziennego noty węgierskiej, dotyczącej incydentów granicznych jugosłowiańsko-węgierskich.

Delegat Jugosławji Fotier oświadczył, że jego rząd nie może się zgodzić na natychmiastową dyskusję nad notą węgierską, która została złożona dopiero w sobotę i której różne punkty wymagają sprawdzenia. Rząd jugosłowiański jest zresztą zadowolony, że daną mu będzie okazja przedstawienia istotnej odpowiedzialności za obecną sytuację.

Delegat Węgier Tachy przyznał, że rada nie może natychmiast rozpatrzyć tej sprawy i wyraził zgodę na wpisanie jej na porządek dzienny sesji Rady, która ewentualnie będzie zwołana w niedalekiej przyszłości dla szeregu innych spraw.

W dyskusji zabrał głos minister Barthou, który zwrócił się do delegata Węgier z dwoma krótkimi pytaniami: 1) Kiedy miał miejsce pierwszy i kiedy ostatni incydent graniczny, o których mówi nota? 2) Kiedy miała miejsce interwencja dyplomatyczna u rządu jugosłowiańskiego?

Na pytanie to delegat węgierski odpowiada wymijająco, zaznaczając, że sprawa

nie była ostatnio dyskutowana pod względem merytorycznym, a jedynie pod kątem widzenia procedury.

W rezultacie dyskusji Rada postanowiła wpisać sprawę na porządek dzienny swojej sesji.

Rada następnie zajęła się różnymi sprawami administracyjnymi.

Na publicznym, bardzo krótkim posiedzeniu Rada przyjęła bez dyskusji raporty

dotyczące działalności doradczej Komisji Międzyrządowej dla sprawy uchodźców, Komisji Ochrony Młodzieży i Dzieci oraz Komitetu Ekspertów Statystycznych, jak również ekspertów w sprawie konwencji o zwalczaniu nielegalnego handlu narkotykami i w sprawach granicznych pomiędzy terytoriami mandatowymi w Syrii i Palestynie. Następną posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek.

## „Bartsch von Sigsfeld“ wystartował do stratosfery

### Dotąd brak wiadomości o losach niemieckiego balonu

Berlin, 15. 5. (Pat). W niedzielę, o godz. 8 rano z lotniska Bitterfeld w Saksonji wystartował balon niemiecki „Bartsch von Sigsfeld“ do lotu do stratosfery.

Do poniedziałku w południe nie otrzymano w Berlinie żadnych wiadomości od załogi balonu. Istnieje obawa, że balon zepchnięty został przez wiatr i wylądował gdzieś zagranicą lub na morzu.

„Bartsch von Sigsfeld“ jest największym niemieckim balonem o pojemności 9.500 metrów sześć. Balon pilotował inż. Schrenk z Berlina, obserwatorem był meteorolog Mazuch z Bitterfeldu. Lot zorganizowany został przez poczdamskie laboratorium przy poparciu ministerstwa lotnictwa Rzeszy.

## 20 osób zabitych i kilkaset rannych

### Straszliwe skutki eksplozji gazu w Hong Kong

Hongkong, 15. 5. (Pat). W eksplozji gazu w powodzie uszkodzenia jednego ze zbiorników zginęło 20 osób, a kilkaset jest ran-

nych. Kilkanaście domów spłonęło. Wśród ofiar katastrofy jest wiele kobiet i dzieci.

## Złowrogie wpływy w Arabji

### Wywiad „Daily Mail“ z królem Ibn Saudem

London, 15. 5. (Pat). „Daily Mail“ zamieszcza WYWIAD Z KRÓLEM IBN SAUDEM, który podkreślił, że zawsze był zwolennikiem pokojowego rozwiązania spraw arabskich i że również i teraz dąży do pokoju. Król zaznaczył przytem, że nigdy nie myślał o ekspansji terytorjalnej i nigdy nie miał zamiaru zdobyć Yemenu.

Przed 10-ciu laty zdobycie Hadżasu zostało mu narzucone przez wroga wystąpienia króla Husseina. Podobnie i obecnie władca Yemenu naruszył spokój, atakując granice królestwa Ibn Sauda, wysyłając wojska do Asyru i Najranu, 2) zwolnienie zakładników wziętych ze szczerpów podległych władzy kró-

la Ibn Sauda, 3) natychmiastowe poddanie się uciekinierów z Driśi.

„Władca Yemenu postąpi lepiej, jeżeli okaże swą mądrość, przyjmując te warunki, zamiast ryzykować gorsze konsekwencje — oświadczył Ibn Saud“.

„Wojna ta jest czysto arabską sprawą i dlatego wszelkie pośrednictwo z zewnątrz jest niepożądane. Tymczasem władca Yemenu zwraca się do rozmaitych czynników poza Arabją o pośrednictwo — zaznaczył król Ibn Saud, czyniąc aluzje do włoskich wpływów, i podkreślając je w następującym zdaniu: — „Przekonany jestem, że władca Yemenu osobiście wojny nie pragnął, lecz, że został zmuszony do zajęcia wrogiego stanowiska przez złowrogie wpływy, które ostatnio stały się wśród jego doradców dominujące“.

### Zawieszenie broni ogłosił Ibn Saud

#### na prośbę imama Yemenu

London, 15. 5. (Pat). Minister spraw zagranicznych Simon zawiadomił izbę gmin, że otrzymał raport od posła brytyjskiego w Hadżasie. Poseł donosi, że król Ibn Saud nakazał wczoraj ogólne zawieszenie wszelkich wrogich działań przeciwko wojskom jemeńskim, wobec otrzymania od wojsk jemeńskich propozycji natychmiastowego przerwania działań wojennych. Warunki pokoju Ibn Sauda zawierają dwa

żądania: ewakuację przez wojska jemeńskie zajętych terytoriów Asyru i Najranu i zwolnienia wrożeńskich zakładników wziętych ze szczerpów podlegających władzy Ibn Sauda.

London, 15. 5. (Pat). W szeregach wojsk Ibn Sauda panuje wielka radość z powodu rozejmu. Imam zgodził się na warunki rozejmu bez żadnych zastrzeżeń.

## Morderstwo i rabunek

### w mieszkaniu znanego lekarza krakowskiego

Kraków 15 5 (PAT). Wczoraj do mieszkania znanego lekarza krakowskiego dr. Nuessenfelda przy ul. Potockiego nieznanymi sprawcy dokonali śmiałego włamania.

Gdy w godzinach popołudniowych dr. Nuessenfeld powrócił do domu ujrzał leżącą na ziemi bez znaku życia służącą Annę Gonczarzoną. Nielad w mieszkaniu wskazywał, że w domu dokonano napadu rabunkowego.

Sprawy prawdopodobnie podając się za pacjentów, weszli do mieszkania i po zamordowaniu służącej, splądrowali mieszkanie, zabierając wartościowe przedmioty i gotówkę, po czym zbiegli.

Połcja przeprowadza energiczne dochodze nie celem wykrycia sprawców

## Potrójny morderca

### przed sądem w Poznaniu

Poznań, 15. 5. (Pat). Wczoraj rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym rozprawa karna przeciwko 36-letniemu Stanisławowi Antoniewiczowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa popełnionego na osobach Jana Hoffmanna i jego żony Marji i ciężkie poranienie własnej żony. Zbrodnię tę popełnił Antoniewicz w lutym

rb. wdarłszy się do mieszkania Hoffmanów, u których przebywała jego żona, nieżyjąca z nim od 3 lat. Antoniewicz kilku wystrzałami z rewolweru położył trupem na miejscu oboje Hoffmanów i ranił ciężko żonę.

Rozprawa ze względu na okoliczności zbrodni wywołała duże zainteresowanie.

## Zmiany w toruńskiej Dyrekcji Kolejowej

(o) Warszawa, 15. V. (T. wł.) P. minister Komunikacji przeniósł wicedyrektora Kolei w Toruniu p. Pospieschvła na analogiczne stanowisko w poznańskiej Dyrekcji Kolei Państw., wicedyrektora Kolei w Radomiu p. Batyckiego na stanowisko wicedyrektora Kolei Państw. w Toruniu. Naczelnik wydziału mechanicznego Dyrekcji Kolei Państw. w Toruniu p. Czerniewski został mianowany wicedyrektorem kolei w Radomiu.

## Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

(o) Warszawa, 15. V. (T. wł.) Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty przeciwko wyborom do Sejmu, złożonym w okręgu 24 Łuków, a mianowicie protesty wyborców z listy nr. 4 Stron. Narod. i protesty wyborców z listy nr. 7, t. j. Centrolew. Sąd Najwyższy postanowił oddalić protesty wyborców z listy nr. 7, a w sprawie wyborców z listy nr. 4 nakazał zbadanie szeregu świadków, powołanych tak protestujących, jak również zgłaszających zarzuty przeciwko protestom.

Pozatem Sąd Najwyższy ogłosił postanowienie w sprawie protestów wyborczych, złożonych w okręgu nr. 51 Lwów-miasto. Rozprawa w tej sprawie odbyła się w dn. 30 kwietnia. Sąd Najwyższy w ogłoszonym postanowieniu zarządził zbadanie świadków, powołanych w złożonych protestach.

## Druga wycieczka dziennikarzy niemieckich przybywa do Polski

(o) Warszawa 15 5 (tel. wł.) Dziś w dniu 15 maja przyłeci do Warszawy na jednodniowy pobyt, zaproszona przez polskie linie lotnicze „Lot“, druga grupa dziennikarzy niemieckich. W wycieczce tej biorą udział dziennikarz dr. Kriegg i Sundermann, z agencji NSK., dalej Koenig z „Leipziger Neueste Nachrichten“, Knata z „Volksparole“ z Duesseldorfu, Pfeiffer członek zarządu syndykatu dziennikarzy niemieckich, oraz Geysen-Heiner z „Frankfurter Ztg.“, Sjechneider z „National Ztg.“ z Esser oraz przedstawiciel wydawnictwa „Giradet“.

## 24 załogi, 80 wioślarzy weźmie udział w spływie z Polski do Niemiec

Warszawa, 15. V. (PAT). Polski Związek Towarzystw Wioślarskich przesłał do Berlina imienną listę 80 polskich uczestników międzynarodowego spływu wioślarskiego dookoła Berlina, zgłoszonych przez 15 klubów z 8 miast Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Krakowa, Kalisza, Międzybuzia i Skarżyska.

Grupa naszych wioślarzy podzielona jest na 24 załogi. Wyjazd z Polski nastąpi w dn. 8-go czerwca. Ogółem spływ potrwa 10 dni. Wycieczkę prowadzi 4 członków zarządu Polskiego Związku Towarzystwa Wioślarskiego z p. inż. Lothem na czele.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### Zmiana gabinetu

(t) Oczywiście sprawa zmiany rządu, zainaugurowana przez dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, powierzający utworzenie nowego gabinetu prof. dr. Leonowi Kozłowskiemu, stała się świeżą okazją dla całej prasy opozycyjnej do tragedji, jałowej mlócki tego tematu na łamach dzienników. Przez wszystkie te głosy przebiega nuta irytacji, że właściwie tak niewiele da się na ten wdzięczny temat napisać. Nie tak to dawniej bywało.

Te zasadniczo różnicę między dawnymi obyczajami, a obecnymi tłumaczy jasno „Express Poranny“:

„Przed majem zawsze chodziło o inny kurs, kierunek. Po maju zawsze o ten sam kurs i kierunek, wyrażony przez osobistość o jednakowych dążeniach ideowych. Kiedy przed majem ster rządu obejmował Witos lub Grabski, mówiono: władze oscyluje od lewa po prawą stronę, lub: rządzi przedstawiciel rolników czy też reprezentant mieszczaństwa; pytano: z kim się „połączy“, z kim zawrze kompromis: z przedstawicielstwem chłopskim, czy robotniczym, czy wielkokapitalistycznym? czy zdola sobie „po zyskać“ mniejszości narodowe? i za jaką cenę? Po maju wszystko to stało się nieważne, nieistotne. Odchodzili ludzie, bo się spracowali i żądni byli odpoczynku, lub też bo interes państwa wymagał, by w danym momencie na najważniejszych posterunkach państwowych stawali ci, a nie inni działacze.“

Przed majem „utrącano“ ministrów; odejście było dla danej osobistości niejako „capites deminutio“, wyeliminowaniem poza nawias władzy. Po maju z przebogatego rezerwoaru sił twórczych dobiera się wciąż nowe jednostki o analogicznych tendencjach ideowych, co te, które odchodzą na wypoczątek lub na inne posterunki w służbie państwa“.

## Wiedeńska „Admira“ przyjeżdża do Katowic

Katowice, 15. V. (PAT). Wiedeńska „Admira“ przyjeżdża do Katowic w dn. 1 czerwca. Wiedzieńscy rozegrają w dn. 2 i 3 czerwca dwa mecze z reprezentacją Śląska. Pierwszy mecz odbędzie się w Królewskiej Hucie, drugi w Katowicach.

## Schmelling — Paolino nierozstrzygnięty mecz bokserski w Barcelonie

Barcelona, 15. V. (PAT). W Barcelonie rozegrany został sensacyjny mecz bokserski o mistrzostwo Europy wszystkich wag między byłym mistrzem świata Niemcem Schmellingiem a Hiszpanem Paolino. Po 12-rundowej walce sędzia uznaje mecz za nierozstrzygnięty. Orzeczenie to krzywdzi Niemca, który przeważał przez większość rund. Jedynie ostatnie dwie rundy wykazały wyraźną przewagę Hiszpana. Mecz zgromadził 35.000 widzów.

## Kto wygrał?

Siódmy dzień ciągnięcia IV klasy.

**Wszyscy** powinni osobiście sprawdzić swoje losy  
W SZCZĘSLIWEJ KOLEKTURZE  
**KAFTALA BYDGOSZCZ**  
ul. Jagiellońska 2 2263  
Zamieniamy Wygrane losy na nowe.

Warszawa 15 5 (PAT). Wczoraj następujące większe wygrane padły na numery losów:

Mniejsze wygrane oraz stawki niezamieszczone w niniejszym wykazie wszyscy gracze powinni sprawdzić w kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY“ Bydgoszcz, Pomorska 1  
Toruń, ul. Żeglarska nr. 31.

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana losów na nowe od dalszej gry.

po 20000 zł na numer 136725 158411.

po 15000 zł. na nr.: 4119 61757 149352.

po 10000 zł. na nr. 53688 157179

po 5000 zł. na nr: 24424 38021 39852

82142 101321 115172 133999 155198.

To są wygrane z jednego dnia! Takich dni ciągnień będzie jeszcze 8. Jeżeli i Twój numer chcesz widzieć w tym wykazie, to kup los tylko w Kolekturze

**Pawła Billerta** Toruń, Now. Rynek  
oddział Grudziądz, Stara 7.

Tam przejrzeć można także i mniejsze wygrane nieumieszczone w powyższym wykazie.



# Dzisiejsze Niemcy

## Absolutna jednolitość i wszechwładza bezwzględnej dyscypliny

Warszawa, w maju 1934 r.

Dziesięć dni pobytu w Niemczech. Bezspornie niewiele czasu, by do gruntu zgłębić cały zasięg przemian, dokonujących się w Trzeciej Rzeszy — dość jednak sposobności, aby skonfrontować wyobrażenia i poglądy o „Drittes Reich” z rzeczywistością, z faktycznym stanem rzeczy. A konfrontacja taka jest nad wyraz potrzebna. Krąży bowiem wśród nas mnóstwo mylnych, nieraz wręcz fantastycznych wyobrażeń o tem, co się dzieje na wielkim obszarze od Odry po Ren; poglądy o państwie, w którym rząd dusz sprawuje Adolf Hitler, są nie zmiernie rozbieżne: jedni malują „nowe Niemcy” na biało, drudzy na czarno, dla jednych jest to twór idealny, dla drugich eksperyment nieudany, niemający szans utrzymania się.

Jak wygląda prawda?

Zbliżyć się do tej prawdy można tylko przez rozpatrzenie sine ira et studio z całą obiektywnością obecnej niemieckiej rzeczywistości. Poznać i ocenić Niemcy narodowo-socjalistyczne trzeba tylko z bezpośrednich wrażeń — wtedy, gdy się odzucha zupełnie wszystko, co się o Niemczech czytało i słyszało, gdy z bezpośredniego zetknięcia z ludźmi czerpie się przesłanki do sądów i wrażeń.

Cóż więc przedewszystkiem uderza cudzoziemca, gdy znajdzie się w 4-miljonowym Berlinie, gdy objedzie kraj od Odry na Zachód?

Przedewszystkiem: jednolitość, absolutna i bezwzględna „Gleichschaltung”. Musimy to sobie dobrze uświadomić i nie dawać się zwodzić różnym enuncjatom prasowym, pochodzącym od rozsianych poza Niemcami niedobitków ery weimarskiej: nigdy może w dziejach Niemcy nie były tak jednolite, tak na jeden diapazon uczuciowy nastrojone, jak obecnie. Ta jednolitość góruje nad wszystkim, jest dominującą cechą życia publicznego i prywatnego. Czy zawsze i wszędzie sięga do głębi społeczeństwa, czy zawsze i wszędzie jest szczerą, czy nie ma czasem charakteru przymusowego — to rzecz inna. Ale faktem jest, że w dzisiejszych Niemczech niema absolutnie miejsca dla nikogo, kto nie identyfikuje się stuprocentowo z reżymem, z jego hasłami i dążeniami. Hitleryzm wymaga „stuprocentowości”; nie toleruje żadnego oportunizmu, żadnej kompromisowości. Z całą stanowczością, niemal brutalnością tępi wszystko, co nie deklaruje się stuprocentowo z doktryną narodowo-socjalistyczną.

Niemcy są więc — jednolite. I z tem trzeba się liczyć. Bo uleganie podszeptom, że ta „Gleichschaltung” jest tylko pozorna — mogłoby okazać się szkodliwe. Niemcy są jednolite i będą nimi coraz bardziej, im dłużej obecny reżym potrwa. Bo naczelnym zadaniem tego reżymu jest właśnie wyplenienie wszelkich separatystów, sprowadzenie do wspólnego mianownika wszelkich odrębności. Znika więc coraz bardziej różniczkowanie Niemców na północnych i południowych, na protestanckich i katolickich, na indywidualistów i intelektualistów, nieulegających „nowinkom” doktryn obcych.

Obrzymi aparat propagandowy obecnego reżymu działa nietylko pozytywnie, t. j. w duchu przysporzenia zwolenników ruchu narodowo-socjalistycznego, ale również i negatywnie, t. j. w kierunku wytipienia dawniejszych dążeń ośrodkowych: niema podkreślenia różnic między „Prusakami” a „Bawarami”, niema rozróżnień między człowiekiem, żyjącym w świecie ducha protestantyzmu, a człowiekiem, opierającym swe życie wewnętrzne na kulturze łacińskiej i wierzeniach kościoła rzymskiego. Dokonywa się celowo i świadome trzebieenie wszystkiego, co wnosi w społeczeństwo rozbrat wewnętrzny. Dokonywa się zupełna „Gleich-

schaltung”. Okres, w którym to ujednoczenie odbywało się w dziedzinie politycznej — już minął. Wszystkie partie są doszczętnie zdruzgotane; obecnie odbywa się proces socjalnej i duchowej „Gleichschaltung”.

Jak się ją przeprowadza?

I oto dochodzimy do drugiej naczelną cechy dzisiejszych Niemiec: wszechwładzy dyscypliny. Cecha ta zawsze odgrywała wybitną rolę w Niemczech, ale nigdy nie była podniesiona do takiej bezwzględnej, absolutnej roli, jak obecnie. Dyscypliną „Drittem”, mechanizmem organizacyjnym działającym już na Niemców Fryderyk Wielki w XVIII stuleciu, dyscypliną była ta cecha, którą Otto Bismarck przykazywał swym rodakom jako niezbędny warunek potęgi Niemiec; dyscyplina i zmysł organizacyjny stwarzały w erze wilhelmowskiej warunki dla „Weltrüsten” i przygotowań do wojny światowej. Obecna zatem propaganda dyscypliny, szerzona przez nowych władców Niemiec, trafia na grunt przygotowany i podatny. Ale sposób, w jaki obecnie jest realizowana, prześciga wszystko, co dokonano od Fryderyka II po Wilhelma II. Niemcy dzie-

lą się na 66 milionów ludzi zobowiązanych do bezwzględnej dyscypliny i na cieniutką wartewkę, nieliczny klan „Führerów”, których „sic volo sic iubeo” musi być przez każdego — absolutnie przez każdego — wykonywany. Niema mowy o jakiegokolwiek akcji, zlekka choćby przypominającej „opozycję”, niema mowy o swobodzie wymiany poglądów, dyskusowaniu, indywidualnym wystąpieniu. Jest „Führer” — i jest udiscyplinowana masa. I biada śmiałkowi, kto by między rozpędowe koła Trzeciej Rzeszy próbował się wtłoczyć za swem odrębnym, indywidualnym nastawieniem: zostanie zmiażdżony, z całą brutalnością unicestwiony.

Dyscyplina ta wyszła już daleko poza sferę życia politycznego, a mackami swemi ogarnia coraz silniej całe życie prywatne jednostki. Oto np. reguluje się, co wierzniemu obywatelowi państwa wolno w niedzielę jeść. Powiada się: w niedzielę wszyscy w Niemczech mogą tylko tyle zjeść, ile można ugotować w jednym garnku. Wprowadza się „Eintopfgericht” dla ludzi, mieszkających w pałacach i w olbrzymich „Mietskasernen” i w izbach robotniczych. I biada



temu, któryby się wylał z żelaznych trybów takiego zarządzenia.

Przykład z życia codziennego, przykład jednak jakże charakterystyczny!

Uogólniając go, widzimy nową koncepcję społeczności: naród, który zostaje zmuszony do posłuchu, wychowany w bezwzględnym uznawaniu zasady, że ideałem państwa niemieckiego musi być ujednoczona i udiscyplinowana masa, zestrojona na jeden zasadniczy ton i biernie poddająca się jednemu rozkazowi.

Oczywiście, koncepcję tę niestrudno podać krytyce, wysnuć wnioski zarówno podatnie jak i ujemne.

Nie to jednak jest celem piszącego te uwagi. Celem jest uchwycenie istotnych cech obecnej rzeczywistości niemieckiej. A rzeczywistość ta właśnie tak, a nie inaczej się przedstawia.

DR. BERTOLD MERWIN

# Bogaty dorobek przyrodniczy na „Darze Pomorza”

Ameryka Południowa terenem badań 600 słoików „planktonu”. — Kajakiem Afryki. — Żywa

W dniu 11 bm. powrócił do Gdyni po 8-miesięcznej podróży ćwiczebnej szkolny statek „Dar Pomorza”, na którym powróciła również polska wyprawa przyrodnicza w osobach prof. W. Roszkowskiego dyr. Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie wraz z asystentem. Wyprawa ta miała na celu głównie zbadać i zebranie możliwie największej ilości przedstawicieli fauny bezkręgowców Ameryki Południowej.

Dziwnym wydarzeniem losu najodleglejszą część świata — Ameryka Południowa pod względem przyrodniczym była najdokładniej badana przez polskich uczonych. Nasze muzea przyrodnicze posiadają najbogatsze zbiory egzotyczne właśnie z tego kraju.

Ameryka Południowa już od kilkudziesięciu lat była terenem badań polskich uczonych na odcinku przyrodniczym. Rozpoczął je Warszawski, kontynuował dalej Jelski i Stoliczka, następnie już za czasów odrodzonej Polski — Chrostowski, Jaczewski i wreszcie prof. Roszkowski.

Jakkolwiek zbiory nasze posiadają wiele przedstawicieli fauny południowo-amerykańskiej, to jednak prawie wszystkie składają się ze zwierząt wyższych grup — kręgowców. Brak było natomiast przedstawicieli bezkręgowców. Dla uzupełnienia właśnie tych zbiorów, korzystając z podróży ćwiczebnej „Daru Pomorza” do portów Brazylii i projektowane go tam dłuższego postoju, wyjechała na nim ekspedycja przyrodnicza.

Skompletowanie zbiorów bezkręgowców

polskich uczonych. — Kompletowanie zbiorów bezkręgowców Brazylii. — Hojny dar dr. Czaki. — 400 klm. w głąb ładu

Brazylii było głównym celem wyprawy, po- zatem jednak zbierano po drodze co się dało, zarówno w morzu jak i na lądzie, o ile tylko wyposażenie techniczne na to pozwalało. W rezultacie, prócz okazów żywych, zebrano około 20 kwt. zbiorów, głównie motyli, chrząszczy i pluskwiaków.

Już od pierwszych dni wyjazdu z Gdyni, który nastąpił w dniu 17 września ub. roku, rozpoczęto zbiór planktonu z mórz i oceanu. („Plankton” oznacza miljardy drobnych żyjących, prawie niewidzialnych gołym okiem, pływających na powierzchni i tuż pod powierzchnią wód). Próbkę wody brano systematycznie 3 razy dziennie przez cały czas podróży. W ten sposób zebrano przeszło 600 słoików planktonu. Będzie to jedyny w Polsce, tak kompletny zbiór planktonu z południowego Atlantyku.

Właściwe zbiory rozpoczęły się dopiero po przybyciu „Daru Pomorza” do brazylijskiego portu Baraqua. Statek stał tam w ciągu kilku tygodni i czas ten nasi uczeni starali się wykorzystać jak najdokładniej. Poza gruntownym zbadaniem okolicy portu, urządzano dalsze wyprawy w głąb stanu Parana. Między in. odbyto kilkukrotną wycieczkę kajakiem po rzece Njunhaguara, dopływie rzeki Paragua. Dalej w ciągu tygodnia bawiła wycieczka w miejscowości Arangue pod Kurytybą, ponadto zbadano dokładnie okolice zatoki Paragua.

We wszystkich tych wyprawach kompletowano zbiory, przedewszystkiem motyle,

chrząszcze i pluskwiaki, robaki i mięczaki i plankton słodkowodny, wreszcie zebrano pewne ilości ryb, płazów i gadów.

Prócz okazów, zebranych własnoręcznie, wyprawa przywoziła bogaty zbiór owadów dr. Czaki, który, mieszkając stale w Brazylii ofiarował Muzeum Zoologicznemu w Warszawie swój 10-letni dorobek kolekcjonerski. W czasie pobytu w okolicach Kurytyby dr. Czaki okazywał naszej wyprawie wiele pomocy i rad fachowych.

W Brazylii „Dar Pomorza” wyruszył do Południowej Afryki. Wskutek krótkiego postoju w Kapsztadzie, zbieranie okazów przyrodniczych w Połudn. Afryce było dorywcze. Dopiero po przybyciu do Angoli można było rozpocząć dalsze systematyczne gromadzenie zbiorów. Profesor Roszkowski wraz z asystentem wyruszyli na dłuższą wycieczkę na odległość 400 klm w głąb ładu Afryki, aż do fazend polskich kolonistów hr. Zamojskiego i p. Denowskiego. Zebrano tam spore ilości owadów. Przy tej okazji hr. Zamojski podarował dla Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego słowny dziewięciomiesięczny okaz pantery, który wyhodował u siebie od 10-go dnia jej życia, karmiąc ją początkowo mlekiem, a następnie mięsem. Pantera jest całkowicie oswojona. Pozwala się głaskać. Z wyglądu podobna jest do kota, oczywiście kilkakrotnie większa od dorosłego kota.

Poza panterą prof. Roszkowski przywiózł w klatkach żywe okazy jadownych węży brazylijskich (słynne jararaca i uratu), jaszczury brazylijskie ok. 1 m. długości i żółwie. Ponadto kilka krzaków kwiatów i roślin egzotycznych, które pieczolowicie hodował w czasie długiej podróży, aby je w świeżym stanie dowieźć do Ogrodu Botanicznego w Warszawie.

Ogólny wynik wyprawy wypadł całkiem zadawalniającym. Zebrano może więcej materiału zoologicznego, niż było to w programie. Zebrany materiał, po opracowaniu, powiększy zbiory Muzeum Zoologicznego. Opracowanie naukowe zajmie sporo czasu. Poszczególne fragmenty, w miarę opracowywania, będą drukowane w publikacjach Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie.

W końcu należy zaznaczyć, że pomysł wykorzystywania podróży statku „Dar Pomorza” dla wypraw naszych przyrodników, był bardzo szczęśliwy. Przy nadzwyczajnie skąpych środkach, jakimi rozporządzają polskie zakłady naukowe na cele wypraw badawczych — podróże na „Darze Pomorza” są jedynymi okazami dla uzupełniania zbiorów egzotycznych. Z drugiej jednak strony, zbiorcy te, siłą rzeczy, będą zawsze fragmentaryczne, bowiem uzależnione są od kursu statku ćwiczebnego, który kieruje się potrzebą ćwiczenia wychowanków szkoły i nie zawsze jest w stanie służyć celom naukowym.

Boł. K-ełł

# Dzień polski w Budapeszcie

## Podniosłe uroczystości zacieśniają węzły przyjaźni polsko-węgierskiej

W niedzielę w Budapeszcie odbyły się uroczystości, które niewątpliwie przyczynią się znacznie do zacieśnienia węzłów życzliwości między Polską a Węgrami.

Najpierw odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy z płaskorzeźbą króla Jana Trzeciego umiejscowionej na jednym z domów przy ul. Sobieskiego.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu. U stóp tablicy złożono liczne wieńce, m. in. od stowarzyszenia polsko-węgierskiego w Warszawie, oficerów 1 dak. im. gen. Bema, Federacji węgiersko-polskiej w Budapeszcie i innych.

Następnie na placu Palffy, bogato udekorowanym sztandarami polskimi i węgierskimi, odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika gen. Bema. Pomnik przedstawia gen. Bema w chwili gdy ranny wyduje rozkaz do zwycięskiej bitwy pod Pisky.

Po odśpiewaniu hymnu polskiego i odegraniu marsza gen. Bema odbył się uroczysty akt wmurowania u stóp pomnika cegły z domo- ro-

dziennego gen. Bema w Tarnowie oraz wręczenie szabl generała z bitwy pod Pisky przez członka rodziny Bemów majora Wł. Bema de Cosban przedstawicielowi węgierskiego muzeum wojskowego. Regent Horthy złożył oświadczenie w imię stóp pomnika. Następnie składał wieńce przedstawiciele rządu, parlamentu, armii węgierskiej, pułku węgierskiego im. gen. Bema, oficerowie 1 DAK-u im. gen. Bema.

Regent Horthy udekorował oficerów 1-go DAK. im. Bema ppłk. Ozerwińskiego i por. Mianowskiego węgierskim krzyżem zasługi.

Jednocześnie odbyły się uroczystości w związku z przybyciem OO. Paulinów na Węgry. Z inicjatywy węgierskiej Accione Catolica odbyła się uroczysta akademja w czasie której mówcy węgierscy witali w serdecznych słowach przybywających na Węgry po stu pięćdziesięciu latach nieobecności OO. Paulinów oraz podkreślali przyjaźń łączącą Węgry i Polskę.

Równocześnie przybyła do Budapesztu wyjątkowa kupców polskich, złożona z 250 osób pod kierownictwem dyr. Drosadowskiego.

### Budowa nowego składu śledziwego w Gdyni

Jak się dowiadujemy, Morski Instytut Bybactki ma zamiar, po zebraniu ofert, przystąpić do budowy nowego składu śledziwego o powierzchni 1000 — 1200 m. kw.

### R. W. D. 5 w Rydze

W niedzielę w przelocie do Tallina, wylądował w Rydze samolot turystyczny R. W. D. 5 z inż. Rogalskim i rtm. Szukowkim.



# Świat w zdarzeniach

## Najnowsza sensacja Paryża Syn prokuratora Republiki — mordercą

Przed paru dniami donosiliśmy o tajemniczym morderstwie dokonanym na synowej prokuratora Republiki francuskiej i krewnej posła Henriot, który — jak wiadomo — z bezprzykładną energią domagał się z trybuny parlamentarnej wyświetlenia afery Stawiskiego.

Początkowo przypuszczano, że zamordowanie młodzianki, bo zaledwie 19 lat liczącej, kobiety, było aktem zemsty ze strony mafii Stawiskiego. Śledztwo wykazało jednakowoż, że zbrodni dokonał własny mąż nieszczęśliwej w celu podjęcia premii ubezpieczeniowej.

### WŚRÓD SREBRNYCH LISÓW NAD BRZEGIEM MORZA

Syn prokuratora Henriot, kuzyn słynnego posła, jest właścicielem fermy w Bretanii, gdzie zajmuje się hodowlą srebrnych lisów. Dom położony jest na pustkowiu, wśród piaszczystych wydmy wybrzeża. Jak okiem sięgnąć, żadnego osiedla ludzkiego, a jedynie odgłosy dochodzące tam ze świata, to szum fal morskich i szczykanie srebrnych lisów.

Trudno sobie wyobrazić, jak 19-letnia dziewczyna mogła się zdecydować na zamieszkanie na tak podespnym odludziu. Biedactwo było niedługo wieśniaczką bez żadnych pretensyj i ambicji.

Syna prokuratora poznała dzięki ogłoszeniu matrymonjalnemu w gazecie i poślubiła go przed 7-miu miesiącami. W kwietniu młode małżeństwo zamieszkało na fermie, a już 4 kwietnia Henriot ubezpieczył żonę na 800 tysięcy franków, przyczem zastrzegł specjalnie wypłatę premii także na wypadek śmierci wskutek morderstwa.

W rękach policji znalazło się około 30 listów nieszczęśliwej ofiary, która skarży się w nich na postępowanie męża. W jednym z li-

stów np. zał się matce, że chciał on spalić wszystkie meble. Wogóle traktował ją okropnie.

**TYLKO SŁUŻĄCA PROKURATORA ROZUMIAŁA JEGO DUSZĘ**

Podczas śledztwa Henriot przyznał się do zbrodni, przyczem oświadczył:

— Ona nie chciała być moją żoną. Uciekała przedemną. Dogoniłem ją i uderzyłem kilka

razy, a jak podbiegła do telefonu, żeby wezwać pomocy — zastrzeliłem!

W czasie zeznań morderca opowiedział, że przez szereg lat był kochankiem służącej swych rodziców. Służąca ta, to jedyna osoba, która go rozumiała. Całymi godzinami płakał w jej obecności.

Prokurator Henriot, ojciec zbrodniarza, postanowił podać się do dymisji.

## Więści z Warmji

### Uroczysta akademja ku czci Konstytucji 3-go Maja

W Olsztynie na Warmji, odbyła się ostatnio uroczysta akademja poświęcona Konstytucji 3-go Maja, którą zorganizował D. 4. Związek Polaków. W akademji poza miejscowymi siłami wzięły udział przybyłe z Polski artystki pp. Niekrasz - Jagodzińska, pianistka, i A. Kalinowska, śpiewaczka operowa.

P. Niekrasz - Jagodzińska zaznajomiła licznych słuchaczy z trzema wybitnymi kompozytorami polskimi: Chopinem, Paderewskim i Różyckim. Artystka odtworzyła po dwa utwory każdego z tych kompozytorów, a mianowicie: „Legendę“ i „Krakowiaka“ — Różyckiego, „Menuet“ i „Karkowiaka fantastycznego“ — Paderewskiego.

go, jeden z mazurków i „Poloneza triumfalnego“ — Chopina.

P. A. Kalinowska odśpiewała cztery utwory: „Marzenie“ — Chopina, „Mówił mi Jasieńko“ — Wieniawskiego, „Hej siewacza“ — Lipskiego oraz „Markizę“ — Niewiadomskiego.

Tak gra p. Niekrasz - Jagodzińskiej, jak i śpiew p. A. Kalinowskiej stanowiły prawdziwą ucztę artystyczną dla słuchaczy, którzy nagrodzili artystki długotrwałymi oklaskami.

Akademję uświetnili swą obecnością pp. konsul Gieburowski i wicekonsul Marcinkowski, którzy przybyli z żonami.

### Wycieczka wileńskiej orkiestry szkolnej do Warszawy



W Warszawie bawiła orkiestra gimnazjum im. Żona w Wilnie, złożona z 60-u wychowanków gimnazjum w wieku od lat 8 do 10. W ub. piątek odbył się na terenie gimnazjum im. Batorego w Warszawie popis tej orkiestry dla młodzieży szkół warszawskich. Przy tej okazji orkiestra gimn. wileńskiego złożyła wieniec u stóp pomnika Batorego na dziedzińcu szkolnym. Na zdjęciu — defilada orkiestry gimn. wileńskiego na dziedzińcu gimn. im. Batorego.

## Zdwojona walka z kryzysem gospodarczym

### Prasa niemiecka o zmianie rządu w Polsce

Wiadomość o dymisji gabinetu polskiego oraz powołaniu misji formowania nowego rządu prof. Kozłowskiemu nadeszła do Berlina w niedzielę i komentowana jest już w pierwszych wydaniach dzienników poniedziałkowych. Zgodnie podkreślają, że rekonstrukcja gabinetu w Polsce nie wywoła żadnej zmiany dotychczasowego kierunku polityki polskiej, — gdyż domniemani członkowie nowego rządu

cieszą się również zaufaniem Marszałka Piłsudskiego. Fakt powierzenia misji tworzenia rządu przedstawicielowi resortu finansowego oraz zapowiadane w kołach politycznych zmiany w resortach gospodarczych, wskazują, zdaniem dzienników, że cała rekonstrukcja oznacza podjęcie zdwojonej walki z kryzysem gospodarczym i jego skutkami.

### Świadectwo... niedojrzałości młodzieży niemieckiej

Między organem formacji stahlhelmowskiej „Der Stahlhelm“, a kierownictwem związku młodzieży hitlerowskiej wybuchł ostry konflikt, wywołany oświadczeniem przywódcy młodzieży hitlerowskiej Saldura von Schiracha, „że młode pokolenie niemieckie, ze względu na swój udział w rewolucji narodowej, może w przyszłości rościć pretensję do objęcia steru nad narodem“. Słowa Schiracha zironizował „Der Stahlhelm“ uważając, że „rewolucjonizm młodzie-

ży niemieckiej jest zupełnie zrozumiałym przejawem okresu dojrzewania“.

Kierownictwo młodzieży hitlerowskiej czują się dotknięte ironicznym komentarzem organu Stahlhelma, wystąpiło z oskarżeniem, że w takim razie „każdy Niemiec, który opowiada się za Hitlerem, nie idzie za głosem swego serca niemieckiego, lecz działa pod wpływem okresu dojrzewania“.

### Mussolini popisuje się skokami przed studentami włoskimi

Mussolini przyjął w Rzymie w parku willi Toscania gdzie obecnie zamieszkał, około 200 studentów. Mussolini, który wyjechał na spotkanie studentów konno przed codziennym spacerem po parku odpowiedział na powitanie niło dzieci, oświadczeniem, że pragnie im poka-

zać, jak powinny być wytrenowane mięśnie fałszywy i człowieka nowoczesnego. Bezpośrednio potem Mussolini, dokonał szeregu skoków przez przeszkody, ustawione specjalnie w parku. Studenci oklaskiwali gorąco popisy szefa rządu

### Płomienne przemówienie marsz. Petain przy inauguracji odnowionej katedry w Arras

Uroczystości inauguracyjne odnowionej katedry w Arras dały powód do wielkiej manifestacji patriotycznej. Reprezentant rządu, marszałek Petain, wygłosił płomienne przemówienie, stwierdzając, że świątynia, którą podczas wojny zburzyła nienawiść wrogów, dzięki wytrwałości wierze i miłości została dziś przywrócona do pierwotnego kształtu, aby świadczyć o niepokonalności geniuszu francuskiego.

### Metalowa kontrola w Trzeciej Rzeszy Nie tylko złoto i srebro, lecz nawet i żelazo

Wszyscy Niemcy, posiadający zapasy metali, wezwani zostali do niezwłocznego zgłoszenia ich w urządzie nadzorczym. Zgłoszeniu podlegają zarówno zapasy surowca, iom żelazny, jak i gotowe przetwory metalowe.

### Włoscy piloci pobili rekord wysokości

Kpt. di Mauro i st. sierżant Olivari pobili rekord wysokości, osiągając na aparacie z obciążeniem, wynoszącym 2 tys. kg. wysokość 8.200 mtr. Dotychczasowy rekord wysokości dla aparatów z tego rodzaju obciążeniem, zdobyty w dniu 28 kwietnia 1931 r. przez Francuzów, wynosił 7.507 mtr.

### Nowy wodnopłatowiec francuski

W obecności przedstawicieli Ministerstwa Lotnictwa odbyła się w Havre próba nowego wodnopłotowca, typu „Saigon“, skonstruowanego przez zakłady Breguet'a. Aparat kilkakrotnie startował w ciągu 20 sek. i zdołał wnieść się na wysokość 2.000 metrów w ciągu 9 minut. Nowy wodnopłotowiec, zaopatrzony w trzy motory, może pomieścić 19 pasażerów.

### Drogocenny nos szeika którego celem życia są perfumy

Szeik arabski, Jellal Kureishi, rodem z Mekki, ubezpieczył w tych dniach w Londynie w towarzystwie asekuracyjnym Lloyd et Co. swój nos na sumę 2.000 funtów. Szeik jest zapalonym zbieraczem perfum, a jego zamiłowonienia jest tak rozwinęły, że po przytknięciu nosa do flakonu z perfumami rozpoznaje natychmiast, z jakich esencji i składników przyrządzona została wonna substancja. Szeik posiada największą na świecie kolekcję perfum. Dumą i perłą zbiorów szeika jest flakon z wonnościami, który odnaleziony został w grobowcu Faraona Tutankhamena, a który liczy sobie... 4000 lat.

Wszystko to jest bardzo piękne, szeik ma i czas i pieniądze, skoro może poświęcać jedno i drugie na tak drogie zabawki, ale co to ma wspólnego z asekurowaniem nosa? Otóż, jako argument rzeczowy, podał szeik towarzystwu Lloyd, iż ubezpiecza swój nos na wypadek, gdy by stracił zmysł powonienia. Perfumy są dlań, jak twierdzi sam, treścią i celem życia, gdyby nie mógł ich już wachać i odróżniać ich zapachów, straciłoby życie dlań cały swój urok i sens. Ano, bywają widocznie jeszcze i dzisiaj urodzeni „poeci“ i „marzyciele...“

### Małpia awantura w ogrodzie zoologicznym w Chicago

W ogrodzie zoologicznym w Chicago wydarzyła się w klatkach małpi prawdziwa rewolucja, której sprawcami okazali się uczniowie szkół miejskich. Jeden z uczniów przekonał się, iż małpy naśladowują skwapliwie wszystkie gesty i ruchy ludzkie. Następnego dnia zjawil się uczeń z gromadą kolegów, stanęli przed klatką z małpami, zaczęli skakać, krzyczeć, klasnąć i dawać sobie „sera“.

Małpy zainteresowały się żywo tem zjawiskiem i poczęły naśladować zabawę uczniów. To znów wprawilo uczeni w taki zapał i zachwył, że od niewnego „sera“ przeszli do prawdziwej bójki. Małpy, widząc to, dalej-że naśladować bijatykę ludzką. Powstała dzika awantura przed klatką i w klatce. Dopiero nad biegłym na wrzawę dozorcą udało się rozpedzić uczniaków i uspokoić małpy. W klatce małpiej znalazło się sporo poturbowanych naśladowców gier ludzkich. Oto, do czego prowadziły zły przykład, który dają ludzie zwierzętom.

### W kilku wierszach

Z okazji 350-lecia istnienia m. WYSTĘPÓW w Prusach Wschodnich, pruski minister Oświaty ofiarował zarządowi miasta olbrzymią statuetę, wyobrażającą „Przebudzone Niemcy“.

W WIEDNIU w ub. sobotę wybuchła bomba w ogrodzie kawiarni Victoria. Dwie osoby odniosły rany.

Liczba abonentów radiowych wzrosła ostatnio w NIEMCZECH do 5 1/2 milionów.

Straty, spowodowane w SARAGOSIE przez 38-dniowy strajk powszechny, obliczają na 100 milionów pesetów. Jedną z fabryk musiała unieważnić zamówienie Argentyny na wagony kolejowe na ogólną sumę 28 milionów pesetów.

W miasteczku KANNUS (Finlandja), wybuchł groźny pożar, który strawił 50 budynków.

W MOSKWIE opublikowano dekret CKW-ZSRR, rozwiązujący kolegium komisariatu ludowego spraw zagranicznych. Komisarzem ludowym nadal pozostał Litwinow.

Na podstawie rozporządzenia AUSTRIACKIEGO ministra Sprawiedliwości, znaczną liczbę członków Schutzbundu wypuszczono na wolność.

W najbliższym czasie odbędzie się w NIEMCZECH szereg sensacyjnych procesów politycznych, m. in. przeciwko b. przewodniczącemu niemieckiej partji komunistycznej Ernestowi Thaelmanowi.

Deszcze, jakie w ostatnich dniach nawiedziły BUMUNJE, poprawiły w sposób znakomity perspektywy przyszłych zbiorów rolnych.

Statek „Smoleńsk“ zabrał z ZATOKI OPATRZNOŚCI 77 rozbitków „Czeluski“ i wyruszył po pozostałych 28.

W całej FRANCJI obchodzono uroczystości święto Joanny d'Arc. W Paryżu odbyła się defilada wojskowa oraz przemarsz organizacji patriotycznych i katolickich.

W związku z aresztowaniem w MOSKWIE i LENINGRADZIE około 100 mieszkańców Kaukazu za opilstwo i skandale — władze republiki zakaukaskiej zakazały swym urzędnikom wyjazdów służbowych do obu stolic.

W PARYŻU zakończono obrady kongresu międzynarodowej federacji prasy technicznej. Przyszły kongres odbędzie się za rok w Warszawie.

Podczas wyścigów samochodowych pod PARYŻEM jeden z uczestników wpadł w tłum widzów, 6 osób poniosło śmierć pod kołami samochodu, w tam jedną kobietę, której koła samochodowe odcięły głowę.

W niedzielę wyjechała do BERLINA delegacja polskiego rolnictwa z p. Kazimierzem Fudakowskim, prezesem Związku Iz i Organizacji Rolniczych Rzplitej na czele.

W dniu 15 maja będą wznowione po ferjach prace parlamentu francuskiego. Sesja parlamentarna zgodnie z ustawą trwać musi nie mniej niż 5 miesięcy.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## Potrzeby gospodarcze wybrzeża Obrady działaczy społecznych i gospodarczych w Wejherowie — dalszym etapem ścisłego związania Gdyni z zapleczem

W ubiegłą niedzielę odbył się w salach Seminarjum Nauczycielskiego w Wejherowie Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych powiatu morskiego przy udziale 700 osób.

Poza przedstawicielami miejscowych sfer gospodarczych i społecznych na zjazd przybyli z Gdyni prezes Rady Grodzkiej BBWR. dyr. Kawczyński, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski i z Komisariatu Rządu Naczelnik Wilczyński.

W krótkim przemówieniu, obrazującym cele i zadania Zjazdu, zaigł zebranie prezes Rady Powiatowej BBWR. dr. Czarnecki, poczem życzenia owocnych obrad złożył starosta powiatowy Wendorff i naczelnik Wilczyński w imieniu Komisarsza m. Gdyni.

Jako pierwszy wygłosił referat poseł Zygmunt Tebinka. W referacie tym p. t. „Powiat morski jako naturalne zaplecze Gdyni na tle ogólnej gospodarki Państwa”, mówca podkreślił wielki rozmach życia gospodarczego powiatu morskiego, oraz znaczenie jego, jako zaplecza Gdyni dla ogólnego gospodarstwa państwowego.

### GDYNIA I WEJHEROWO JEDNYM KOMPLEKSEM GOSPODARCZYM.

Następnie w świetnie opracowanym referacie inż. Kiepał omówił „Fundusz Pracy, jako czynnik rozwoju życia gospodarczego”. Mówca podkreślił obowiązki przeciętnego obywatela na terenie wybrzeża, wykazując możliwości podniesienia dochodu społecznego i eksploatacji wybrzeża morskiego.

Dalej omówił prelegent współpracę z Funduszem Pracy na terenie powiatu morskiego i Wielkiej Gdyni, podkreślając, że Gdynia i Wejherowo stanowić muszą jeden kompleks gospodarczy, ściśle współpracujący, gdyż w przeciwnym razie dalsze powiaty, jak tczewski, a nawet bydgoski wyprzeć mogą z rynku gdyńskiego współdziałania produkcji i podaż rąk pracy powiatu morskiego, jeszcze bardziej pogłębiając jego ubożenie.

Mówiąc o naturalnych bogactwach powiatu morskiego inż. Kiepał podkreślił znaczenie eksploatacji kamieni, która dzięki niedbalstwu producentów rolnych z jednej strony, a rzemieślników z drugiej, dotychczas nie była brana pod uwagę, a która mogłaby przynieść powiatowi około 400.000 złotych rocznie przy dostawie kamieni tylko dla użytku Gdyni.

Na zakończenie referatu zebrani uchwaliли na stojące teży:

### KONIECZNOŚĆ INWESTYCJI NA WYBRZEŻU.

Zjazd Gospodarczy powiatu morskiego, uznając w całej pełni dodatnie działanie ustaw o Funduszu Pracy, jako doniosłej ustawy społecznej i gospodarczej, stwierdza, że powiat morski, jako naturalny teren rentownej gospodarki, nadaje się w zupełności na lokowanie kapitałów w celowe inwestycje i wskazuje na konieczność, by związki samorządowe przystąpiły w roku bieżącym do opracowania szczegółowych projektów technicznych i finansowych realizacji inwestycji z pomocą Funduszu Pracy.

Zjazd wskazuje między innymi: 1) na konieczności budowy urządzeń, zaopatrujących w dobrą wodę do picia miejscowości letniskowe na Wybrzeżu i Półwyspie Helskim, 2) na konieczność zaopatrzenia tych miejscowości w światło i siłę elektryczną.

### ROZBUDOWA OSIEDLI.

Zjazd Gospodarczy stwierdza ciągle przyrost zaludnienia powiatu drogą imigracji z innych terenów Polski i ciągle wzrost obszarów

zabudowanych. Uznając w całej rozciągłości do datnią stroną tego rozrostu ludności, wskazuje jednak na niebezpieczeństwo obciążenia samorządów gminnych koniecznościami inwestycyjnymi w rozbudowanych osiedlach i uważa za konieczne, by już zawczasu przystąpiło do opracowania odpowiednich statutów gminnych części tych ciężarów przerzucić na zyski z renty gruntowej. Przedewszystkiem wskazuje na konieczność realizacji w terenie zaraz po opracowaniu przez Wydział Powiatowy planów zabudowy osiedli i drogą tworzenia się przymusowych celowych spółek prowadzenia inwestycji uzbrojenia tych terenów w odpowiednie ulice, światło, wodę i szkoły.

### O RADĘ RZEMIEŚLNICZĄ I BANK SPÓŁDZIELCZY

Zjazd Gospodarczy stwierdza dalej, że w powiecie morskim są naturalne podstawy dla rozbudowy drobnych warsztatów rzemieślniczych i wskazuje na konieczność istnienia spółdzielczego banku, który powstające lub przebudowujące się warsztaty mógłby zaopatrywać w tani kredyt gotówkowy.

Jako czynnik, który pobudzać będzie rentowność drobnych warsztatów rzemieślniczych Zjazd Gospodarczy uważa Radę Rzemieślniczą, która wkrótce powstanie na terenie powiatu i zwraca się z apelem do rzemieślników powiatu, żeby w dobrze zrozumianym interesie swych zysków gospodarczych do Rady Rzemieślniczej przystępowali z troską o dobre podstawy rozwoju przemysłu rzemieślniczego.

### KOMUNIKACJA MUSI BYĆ ULEPSZONA.

Zjazd Gospodarczy wskazuje wreszcie, że celem podniesienia się rentowności warsztatów rolnych i drobnego przemysłu, należy wysiłki rządu w kierunku przebudowy arterii komunikacyjnych powiatu uzupełnić wysiłkami samorządów, szczególnie gminnych w ten sposób, by

gminy ulepszyły i przebudowały swą sieć dróg gminnych, nastawiając je na skrócenie odległości przewozu do bezpośrednich rynków zbytu, jakimi są wybrzeże i Gdynia i wreszcie wskazuje na konieczność organizowania bądź bądź drobnych bądź większych spółek o charakterze spółdzielczym mających na celu dostawę produktów rolnych bez pośrednio do konsumenta.

### OBRADY KOMISYJ.

Po wygłoszeniu wymienionych referatów, których wysłuchano z wielkim zainteresowaniem i po jednogłośnie przyjęciu też, obrady Zjazdu toczyły się dalej w komisji rolno-osadniczej, gdzie p. Grabski wygłosił referat p. t. „Drogi rozwojowe produkcji rolnej”, p. Głębocicz mówił o „Wolnem Mieście Gdańsku, jako konsumencie”, p. inż. Zandfoss o „Zabudowie osiedli” i wreszcie o „Pomocy lekarskiej na wsi” dr. Zakrzewski.

Ciekawy przebieg miały obrady w komisji samorządowo-gospodarczej, w której wzięło udział przeszło 300 osób i gdzie o „Turystyce, jako zagadnieniu gospodarczym powiatu morskiego” mówił burmistrz m. Wejherowa Bolduan, sprawę „Budownictwa mieszkaniowego” omawiał inż. Kowalski, a inspektor Szczepkowski poruszył zagadnienie „Samorządu wiejskiego w świetle ustawy samorządowej”.

Zjazd gospodarczy powiatu morskiego, który zgromadził liczne rzesze miejscowych działaczy, odbił się głośnie echem i znalazł wielkie zainteresowanie ze względu na rzeczowy przebieg obrad wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, nawet wśród mniejszości niemieckiej. (ma).

## Dalszy wzrost zapasów złota w Banku Polskim

W ciągu pierwszej dekady maja r. b. zapas złota powiększył się o przeszło 1,4 miljon. zł. do 484,2 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,7 miljon. do 56,5 miljon. zł.

Suma wykorzystywanych kredytów zmniejszyła się o 9,6 miljon. zł. do 699,3 miljon. zł. W szczególności: portfel wekslowy spadł o 2,4 milj. zł. do 590,5 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone za stawami o 9,9 miljon. zł., natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 2,7 milj. do 52,8 miljon. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o pół miliona zł. i wynosi 45,1 miljon.

złotych.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy spadkowi: pierwsza zmniejszyła się o 3 miliony zł. do 135,2 miljon. zł., druga — o 4,8 miljon. zł. do 221,5 miljon. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 0,7 miljon. do 230,3 miljon. zł.

Wreszcie obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 9,2 miljon. zł. i wynosi 921,9 miljon. złotych.

Pokrycie złotem podniosło się z 45,51 proc. do 26,02 proc., przekraczając normę statutową o 16 punktów. Stopa dyskontowa — 5 proc., zastawowa — 6 proc.

## Nowe udogodnienia dla rolników pomorskich przy konwersji zobowiązań

Odbyło się w Warszawie posiedzenie rady Banku Akceptacyjnego. Na dzień 7 bm. stan zatwierdzonych układów konwersyjnych wyraża się sumą 60 milionów złotych na ogólną ilość 31.555 układów. Największa ilość układów konwersyjnych została zawarta przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych. Natomiast komunalne kasy oszczędności wykazują w dalszym ciągu daleko idącą powściągliwość w stosunku do akcji konwersyjnej. To samo dotyczy spółdzielni kredytowych o typie banków ludowych, które nie wykazują należytego zainteresowania w zawieraniu układów, co oczywiście odbywa się z krzywdą dla zainteresowanych dłużników-rolników, a w konsekwencji odbija się ujemnie i na interesach samych banków ludowych, które unikają obecnie układów ze swymi dłużnikami.

W ogólnej sumie zawartych układów konwersyjnych partycypuje mniejsza i średnia własność rolna, tj. do 100 ha obszaru, w 60 proc. pozostałe 40 proc. stanowi większa własność rolna, czyli ponad 100 ha obszaru.

Poza tem rada Banku Akceptacyjnego zatwierdziła wnioski, dotyczące zakwalifikowania szereg K. K. O. i spółdzielni kredytowych do bezpośredniego korzystania z kredytu akceptacyjnego i pomocy skarbu państwa, tudzież kilka wniosków odnośnie bieżących spraw banku.

Spółród uchwalonych przez radę Banku Akceptacyjnego wniosków, na szczególną uwagę zasługują uchwała, dopuszczająca szacunek kameralny dla gospodarstw wiejskich o obszarze do 100 ha, a w odniesieniu do gospodarstw położonych na terenie województw:

pomorskiego, poznańskiego i śląskiego do 150 ha.

Podstawą do zawarcia układu konwersyjnego jest szacunek nieruchomości, dokonany według taryf jednej z instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego. W razie braku takiego szacunku właściciel gospodarstwa wiejskiego, pragnący zawrzeć układ konwersyjny zmuszony jest do sporządzenia szacunku. Koszty związane z dokonaniem szacunku nieruchomości, pociągając za sobą zjazd taksatora na grunt, są w licznych wypadkach zbyt uciążliwe dla rolnika. Bank Akceptacyjny, w dążeniu do upowszechnienia akcji konwersyjnej i udostępnienia jej możliwie szerokiemu ogółowi zainteresowanych rolników — wprowadził t. zw. szacunki kameralne, których dokonywa instytucja wierzycielska we własnym zakresie, na podstawie wydanych przez bank norm szacunkowych. Dotychczas szacunki kameralne były dopuszczalne dla gospodarstw nie przekraczających 50 ha — obecnie, jak to wspominaliśmy już wyżej — rada zdecydowała rozszerzyć te granice, uchwalając, że Bank Akceptacyjny będzie respektował szacunki kameralne dla tych wszystkich gospodarstw wiejskich, których obszar nie przekracza 100 ha, natomiast dla gospodarstw położonych na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego — do 150 ha.

Ostatnia uchwała rady Banku Akceptacyjnego przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju akcji konwersyjnej, a wielu rolnikom na Pomorzu umożliwi uporządkowanie, w drodze konwersji na lat siedem, swoich krótkoterminowych zobowiązań, zaciągniętych w instytucjach kredytowych.

## No wość!



## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### ZJAZD W POZNANIU PREZESÓW IZB ROLNICZYCH.

W Poznaniu odbył się pierwszy zjazd prezesów izb rolniczych w Polsce w celu omówienia szeregów aktualnych spraw, związanych z działalnością świeżo kreowanych organów samorządu gospodarczego rolnictwa.

W zjeździe wzięli udział prezesi wszystkich Izb Rolniczych w Polsce oraz przedstawiciele Związku Izb i Organizacji Rolniczych z Warszawy.

Omówiono m. in. obecny stan organizacji Związku Izb i Organizacji Rolniczych oraz formy współpracy z izbami rolniczymi, dokonano przeglądu organizacji izb rolniczych, a wreszcie poruszono sprawę stosunku izb rolniczych do samorządu terytorjalnego oraz do innych działów samorządu gospodarczego, sprawę podziału finansowych izb rolniczych oraz stosunku izb rolniczych do związków hodowlanych na tle projektu utworzenia przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. Centralnego Komitetu do spraw hodowli bydła.

Uchwalono szereg wniosków, które mają służyć jako wytyczne przy ustalaniu programu prac izb rolniczych i Związku Izb i Organizacji Rolniczych na najbliższą przyszłość.

### Z RADY „POLSKIEGO EKSPORTU NAFTOWEGO”.

Odbyło się we Lwowie posiedzenie rady „Polskiego Eksportu Naftowego”, na którym omówiono sprawy, mające pójść pod obrady walnego zgromadzenia tej organizacji, która od będzie się w dniu 30 bm.

### OŻYWIENIE W BANKACH PRYWATNYCH

W prywatnych bankach akcyjnych nastąpiło ostatnio dość znaczne ożywienie, zwłaszcza w instytucjach większych. Wszystkie ważniejsze działy wykazały wzmoczoną aktywność.

### Zagraniczne

#### POLSKIE TOWARY POSZUKIWANE W EGIPCIE.

Firmy egipskie interesują się w chwili obecnej możliwością sprowadzenia z Polski szeregu towarów. W ostatnich dniach Państwowy Instytut Eksportowy otrzymał zgłoszenie firmy z Kairu, która pragnie importować z Polski wyroby włókiennicze różne, wyroby dziane, sukno i tkaniny lniane, a ponadto dykty. O bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie.

### ZWALCZANIE SZPIEGOSTWA GOSPODARCZEGO W CZECHOSŁOWACJI.

Rząd czeskosłowacki opracował projekt ustawy w sprawie zwalczania szpiegostwa przemysłowego. Ustawa przewiduje ostre kary za uprawnienie szpiegostwa gospodarczego, komunikowanie wyników tajemnic gospodarczych lub też wykonywanie uzyskanych tajemnic we własnym lub obcym przedsiębiorstwie. Analogicznie wysokie kary przewidziane są dla każdego, kto namawia inne osoby do tego rodzaju przestępstw. Karom podlegają wreszcie przestępstwa szpiegostwa gospodarczego, popełnione z chęci zysku lub szkodenia jednemu przedsiębiorstwu lub grupie przedsiębiorstw. Represje stosowane będą także przeciwko przedsiębiorcom, którzy zaniebują wprowadzenie środków ochronnych, zapobiegających ujawnianiu tego rodzaju tajemnic. Ustawą przewiduje wreszcie kary dla przedsiębiorców, którzy wywożą swe wynalazki zagranicę, wiedząc, że w ten sposób mogą zaszkodzić własnemu gospodarstwu.

### Serowarstwo na Pomorzu i w Wielkopolsce

W wyniku badań czynników urzędowych nad możliwościami rozwoju produkcji serowarskiej w Polsce stwierdzono, że Małopolska nadaje się do produkcji serów typu szwajcarskiego i bryndzy — Kresy Wschodnie serów typu holenderskiego, a Wielkopolska i Pomorze serów: tylnyckiego, limburskiego i romadur. Rejonem typowo serowarskim jest Pomorze, natomiast tylko nieliczne okolice Wielkopolski posiadają możliwości rozwoju produkcji serowarskiej.

### Czy wiecie, że...

...w okresie 3-ch miesięcy r. b. przywieźliśmy 941 q czosnku, wartości ok. 25.000 zł.

...w tymże samym okresie przywieźliśmy przeszło 400 q kapusty.

...import grzybów wzrósł w okresie pierwszych 3-ch miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1933. W okresie pierwszych 3-ch miesięcy roku 1933 przywieźliśmy grzybów przeszło 600 q wartości ok. 250.000 zł. W tymże okresie r. b. przywieźliśmy ok. 650 q grzybów, wartości przeszło 300.000 zł.

...sprowadziliśmy w r. 1934 przeszło 13.000 q jabłek, nieśmiertelnych jabłek, o których nigdy nadto silnie nie można krzywić i wypominąć jako nonsensową pozycję importu.

...nieznacznie tylko zmalał przywóz sliwek suszonych w porównaniu z rokiem ubiegłym, sprowadziliśmy bowiem 23.500 q sliwek, wartości blisko 2 milionów złotych.



# Z Pomorza

## „Odznaka marszowa” legitymacją dobrego strzelca

Na szlakach marszowych spotyka się corocznie sam kwiat młodzieży marszowej, wybranej z całego kraju we wyniku coraz skrupulatniej przeprowadzanych eliminacji.

Obraz pracy młodzieży strzeleckiej w tej dziedzinie będzie zupełny, jeśli dodamy, że oprócz marszu szlakiem kadrówki i marszu im. Józefa Piłsudskiego, na trasie Sulejówek—Belweder, odbywają się co roku na terenie całej Rzeczypospolitej mistrzostwa regionalne przez które przewija się również niemała ilość strzelców uprawiających marsze.

Trzeba podkreślić, że największe znaczenie sportu marszowego niewątpliwie wynika stąd, że cele sportowe marszów strzeleckich podporządkowane są właściwie innym jeszcze celom, a mianowicie celom wojskowym.

Związek Strzelecki, który jest w Polsce największą organizacją społeczną, służącą sprawom obrony kraju, podjął na swoje barki ciężki, ale zaszczytny obowiązek. Dobrowolny ten obowiązek — to wychowanie Państwu dobrych, pożytecznych obywateli, którzy równie dobrze będą umieli pracować dla Państwa w czasie pokoju, jak i z bronią w ręku, stanąć w obronie całości granic. A ponieważ skutecznie bronić tych granic potrafi jedynie obywatel w rzemiośle wojennym dobrze wyszkolony, organizacja strzelecka, poza pracą nad wychowaniem duszy strzelca, prowadzi też pracę, aby go wyszkolić na dobrego żołnierza. Znana jest wojskowa zasada, że dobry żołnierz musi dobrze maszerować i dobrze strzelać, więc Związek prowadzi wyszkolenie młodzieży właśnie w tych dwu kierunkach: zaprawia ją w strzelaniu i marszu. I w tem oto leży wojskowe znaczenie marszów w Związku Strzeleckim, które dla strzelców są przedewszystkiem dobrą szkołą piechoty.

### Trup samobójcy w lesie pod Kościerzyną

Dnia 10 bm., o godz. 10,30 rolnik Augustyn Kaszubowski z Kruszewa pow. kościerskiego idąc drogą leśną z Kalisza do Trawic przez państwowy las Trawice zauważył pod sosną leżącego twarzą do ziemi trupa nieznanego mężczyzny. Powiadomiona o tem policja stwierdziła, że człowiek ten popełnił samobójstwo. Tuż przy jego prawej ręce leżał rewolwer, którym denat oddał strzał w prawą skroń.

Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych. Po przeprowadzeniu sekcji i sfotografowaniu zwłok, pochowano je na cmentarzu w Dziemianach. W wyniku dalszych dochodzeń ustalono, że denatem jest niejaki Józef Rouschel, lat 60 z Wielkiego Kłifca, pow. kościerskiego, gdzie mieszkał u swej bratowej Franciszki Rouschel. Denat był kawalerem. Właściwej przyczyny samobójstwa nie zdołano dotychczas ustalić.

### Budowa nowej szkoły powszechnej w Podgórzu

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Podgórza, odbytem w dniu 12 bm., jednym z głównych punktów porządku dziennego była sprawa budowy nowej szkoły powszechnej. Na posiedzeniu obecny był insp. szkolny p. Mijak, który szczegółowo zreferował Radzie stan szkolnictwa powszechnego na terenie miasta.

W chwili obecnej w Podgórzu znajduje się jedna tylko szkoła powszechna na 1.100 uczących się dzieci. Szkoła z powodu szczupłych ubikacji nie jest w możności podjąć swoim za daniam, a w dodatku gmach szkolny pozostawia wiele do życzenia pod względem higieny i zdrowotności. Nie koniec na tem: w bliskim czasie ma przybyć do Podgórza Batalion Saperów, w związku z czem liczba dzieci w wieku szkolnym powiększy się o dalsze 250. W tym stanie rzeczy budowa nowej szkoły jest rzeczą konieczną i palącą.

Koszt budowy nowego gmachu szkolnego wynosić będzie około 120.000 złotych, z czego połowę ofiarowuje na ten cel w drodze bezprocentowej pożyczki Tow. Bud. Szkół Powoz. Wszelkie potrzebne plany dostarcza Tow. zupełnie bezpłatnie. Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie przekazać sprawę budowy p. burmistrzowi i komitetowi rozbudowy miasta do jak najszybszego załatwienia.

Na posiedzeniu załatwiono poza tem szereg innych spraw, m. in. wybór p. radcy Rutkowskiego na członka kom. rew. KKO. w miejsce ustępującego p. wiceburmistrza Szpicy oraz uchwalono zaliczyć p. burmistrzowi Stamirowskiemu poprzednie lata pracy do przyszłej emerytury.

Znaczenie marszów strzeleckich, w których biorą udział nie tylko strzelcy, ale i wojsko i policja i straż graniczna i inne organizacje, potęguje jeszcze wprowadzenie strzelania do programu marszowych zawodów. Znaczenie to jest tem większe, że strzelanie odbywa się w ostatnim etapie marszu, co stanowi naturalną kolejność etapów walki z nieprzyjacielem: pościg, dopadnięcie nieprzyjaciela, i walka z nim. Wprowadzenie strzelania zadecydowało zasadniczo o charakterze marszu. Dawny, bezwzględny wyścig na czas, obecnie miejsca mieć nie może. Sforsowana drużyna strzela źle i złem strzelaniem kładzie wynik marszu. Dlatego też mądry dowódca zespołu marszowego stara się oszczędzać swych zawodników przed strzelaniem i dopiero po strzelaniu pozwala zużyć ostatek sił dla zapewnienia dobrej punktacji.

Strzelec rwie się do zwycięstwa i na drodze swojej do niego nie uznaje żadnej przesz-

kody. Z momentów wychowawczych, ta właśnie wola zwycięstwa, kto wie, czy nie jest w marszu strzeleckim rzeczą najważniejszą.

Władze strzeleckie informują, że rok obecny w sporcie marszowym, będzie nastawiony na pogłębienie systemu marszów eliminacyjnych, w następnym na podniesienie poziomu wyników strzeleckich w marszach. W wyniku zadań, jakie strzelcy stawiają sobie pod tym względem, regulamin tegorocznego marszu szlakiem kadrówki przewiduje, jako jeden z punktów, warunkujących udział w zawodach, posiadanie odznaki strzeleckiej nie z broni małoskalibrowej, jak było dotąd, ale z broni długiej wojskowej.

W celu jeszcze większego upowszechnienia sportu marszowego strzelcy wprowadzają ponadto specjalną odznakę marszową, na wzór odznaki narciarskiej POS, czy odznaki strzeleckiej.

## Pomorski Komitet Obywatelski przyjęcia uczestników II. Zjazdu Polaków z Zagranicy

W ub. niedzielę przybył z Warszawy do Torunia, z ramiem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Stefan Szwedowski. Celem przyjazdu p. Szwedowskiego było powołanie do życia Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego przyjęcia uczestników II Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Zdecydowano, że powstaną dwa komitety: jeden w Toruniu pod przewodnictwem p. Prezydenta Bolta, drugi w Gdyni pod przewodnictwem p. Komisarza Rządu Sokola. Prezydium honorowe nad obydwojoma komitetami objął p. Wojewoda Kirtiklis.

## Flotylla rybacka powiększy się niebawem

o 7 nowych kutrów

Wobec dobrych wyników osiągniętych w rybołówstwie morskiem przez zaopatrywanie rybaków w kutry większych wymiarów, Morski Instytut Rybacki w Gdyni coraz bardziej rozwija ten dział pracy. W ostatnich czasach wykończono i oddano do użytku tylko jeden kuter, a to dlatego że nie było pewności, czy dla większych kutrów motor o sile 30 MK okaże się odpowiedni, a tylko takie motory Instytut posiadał na składzie.

Po ukończeniu budowy i odbyciu próbnej podróży, kuter ten wykazał zadawalniające wyniki, wobec czego rozpoczęto budowę dalszych dwóch kutrów, które obecnie są już na wykończeniu i niebawem spuszczone zostaną na wodę.

Oprócz tego przygotowano materiał do budowy jeszcze czterech kutrów, które mają być oddane do użytku jesienią b. r. tak aby mogły

wziąć udział w zimowych połowach szprotów.

Zwiększenie flotylli rybackiej o dalszych 7 większych jednostek, pociegnie za sobą nader korzystne dla rybołówstwa wyniki. Powiększy się bowiem ilość statków, na których przeprowadza się szkolenie rybaków w rybołówstwie dalekomorskiem. Poza tem kutry uprawiające połowy dalsze będą w możności zaspakajając obecne zapotrzebowanie kraju na wędłuszo i plastugi, tembardziej że badania i próbne połowy mogą wykryć dalsze odpowiednio i dobre tereny połowu tych ryb.

Należy podkreślić, że kutry dostarczane przez Morski Instytut Rybacki budowane są wyłącznie z materiałów krajowych i odznaczają się dobrą i silną konstrukcją, co z uznaniem potwierdzili nawet zagraniczni fachowcy.

### Deszcz nagród dla filatelistów pomorskich

na Wszechświatowej Wystawie Filatelistycznej w Katowicach

W niedzielę zamknięta została w Katowicach Wszechświatowa Wystawa Filatelistyczna i Numizmatyczna. Wystawa mieściła się w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego. W ciągu tygodnia trwania wystawy zwiedziło ją kilkanaście tysięcy osób, które wykupiły całą edycję znaczków wystawowych w ilości 40.000 sztuk.

Jury wystawy nagrodziło 5 wystawców złotymi medalami, 6 — medalami pozłacanymi, 10 — srebrnymi i 9 — brązowymi. Reszta wystawców w liczbie 20, otrzymali listy pochwalne.

Podkreślić należy, że w wystawie katowickiej Związek Filatelistów Toruńskich wziął wybitny udział. Zśród wystawców członków tego Związku nagrodzeni zostali pp.: mecenas M. Niklewski — medalem złotym i nagrodą honorową — pucharem kryształowym; mjr. L. Steinbach — medalem złotym; S. Fajerek — medalem pozłacanym; J. Witkowski — medalem srebrnym, oraz listami pochwalnymi uczniowie: Jerzy Stein, H. Kamiński, A. Jarczycki.

Uczeń Jerzy Stein za staranne utrzymanie zbioru i estetyczny układ znaczków uzyskał prócz tego nagrodę honorową.

### Mniejszość niemiecka między sobą Awantura na zebraniu młodzieży w Grudziądzu

Onegdaj przedpołudniem miał się odbyć w Gemeinhaus w Grudziądzu zjazd powiatowy niemieckich stowarzyszeń „Jungbundu”. Na zjazd przybyło około 500 członków z Grudziądza i okolicy.

Na krótko przed otwarciem zjazdu przybyła z Bydgoszczy ciężarówym samochodem bojówka „Jungdeutsche Partei”, która napadła na zebranych, przyczem kilku członków „Jungbundu” poturbowano. Wobec powyższego prezes rozwiązał zjazd, równocześnie zwracając się do policji z prośbą o usunięcie awanturników. Policja przywróciła porządek.

### Świecie

— Założenie Rodziny Urzędniczej. W ostatnim czasie założono w Świeciu stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej. W skład zarządu tej nowej organizacji, która już rozwinięła pewną działalność, wchodzi pp.: starościna Krawczykowa jako przewodnicząca, naczelnik sądu Guzik jako zastępca, prof. Roemer jako sekretarz, naczelnik poczty Kamrowski jako skarbnik, prof. Tramplerówna, Kuchanna, dyr. Dąbrowski, rektor Makilla i rektor Zatorski jako członkowie zarządu.

— Walne zebranie Tow. Nauczycieli Szkół Wyższ. i Średn. Na walnym zebraniu Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich w Świeciu wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. prof. Roemer przewodniczący, dyr. dr. Kuchanny zastępca, prof. Eckstein sekret. i skarbnik. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. prof. Pudełko i prof. Trajchel.

## W szponach szantażystów Przygoda miłosna kupca warszawskiego w Toruniu i jej kosztowne skutki

Pewnego dnia przed dwoma mniej więcej laty przybył do Torunia w sprawach handlowych kupiec warszawski Oskar Boehnke. Po załatwieniu interesów wicezorem Boehnke zapragnął użyć nieco rozkoszy toruńskiego życia nocnego i zawarł do popularnego lokalu dan cingowego „Pod Orlem”.

Tu zwróciła jego uwagę na siebie młoda niewiasta siedząca w towarzystwie jakiegoś pana. W dancingu nie trudno o zawarcie znajomości, niebawem więc gość warszawski siedział już przy stoliku owej pary. Ona podała się za Halinę Petkiewicz, towarzysza zaś przedstawi-

ła jako swego wujka, Michała Różańskiego. Zabawa potrwała do rana a o intymnych jej szczegółach nikt by się zapewne nie dowiedział, — gdyby nie dalszy rozwój wypadków który przybrał obrót nieoczekiwany, a dla p. B. wysoce niemiły.

Oto bowiem w kilka tygodni później, gdy Boehnke był już w Warszawie i o nocnej przygodzie toruńskiej przestał nawet wspominać, nadszedł do niego list z Torunia od Różańskiego, w którym miły „wujaszek” komunikował, że siostrzeczka jego zaszła w ciążę, aby uniknąć konsekwencji tego faktu, domagał się po-

ślana tysiąca złotych na koszt operacji. Kupiec żądał kwotę wysłał.

Po pewnym czasie jednak Boehnke otrzymał drugi list z żądaniem jeszcze tysiąca złotych, gdyż — jak pisał Różański — „siostrzeczka” jego po operacji czuje się bardzo osłabiona i musi odbyć kurację. Tym razem kupiec również spełnił żądanie Różańskiego i drugi tysiąc powędrował z Warszawy do Torunia.

Cierpliwość Boehnkego wyczerpała się dopiero wówczas, gdy po dłuższym czasie nadszedł trzeci list, w którym Różański donosił, że „siostrzeczka” jego wychodzi z zamąż i żądał teraz już dwóch tysięcy zł, na koszty wyprawy ślubnej. Szantaż stał się zbyt widoczny wobec czego kupiec na list nie odpowiedział i pieniądze nie wysłał.

W odpowiedzi na to milczenie otrzymał po upływie kilku tygodni wycinek z jednej z gazet z wezwaniem, aby wystrzegano się stosunków z Boehnkiem, jako człowiekiem, nie zasługującym na zaufanie. Jednocześnie Różański groził, że jeżeli kupiec nie zadośćuczyni jego żądaniu, to zrobi mu odpowiednią „reklamę” w całej prasie.

Mając dość tego ciągłego molestowania, Boehnke skierował sprawę do prokuratora. — Jak się dowiadujemy urząd prokuratorski wydał nakaz aresztowania szantażysty.

**PODRÓŻ MORZEM KSZTAŁCI I BAWI  
WYCIECZKI MORSKIE ss. Warszawa**  
Bez paszportów zagranicznych i wiz 1934.

19. V. — 26. V. Wyc. I. Kopenhaga, Sztokholm. Ceny od zł. 190 do zł. 390. 28. V. — 4. VI. Wyc. II. Leningrad. Ceny od zł. 220. — do zł. 570. 6. VI. — 11. VI. Wyc. III. Sztokholm, Wisby. Ceny od zł. 120 do zł. 250. 13. VI. — 17. VI. Wyc. IV. Kopenhaga. Ceny od zł. 90 do zł. 220. 19. VI. 24. VI. Wyc. V. Sztokholm. Ceny od zł. 100 do zł. 230. — Ceny biletów obejmują całkowite utrzymanie na lądzie i morzu.

Wykorzystajcie okazję i ze względu na bardzo przystępne ceny w podróżyach morskich zwiedzajcie zamorskie kraje. 2985

Zgłoszenia i informacje **LINJA GDYNIA-AMERYKA GDYNIA-DWORZEC MORSKI**  
tel. 19411, oraz **WAGONS-LITS-COOK**, ul. Podjazdowa, „ORBIS” ul. Starowiejska.



Dzień



w Toruniu

Środa  
16  
maja

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek Zofii. — Środa Andrzeja Boboli.

NAJWYTWORNIEJSZE I NAJWIĘKSZE

Kino Torunia **MARS**  
ul. Warszawska

Tajemnica! Groza! Napięcie!  
Oto co porywa wszystkich w fascynującym arcydziele produkcji francuskiej p. t.

**Rocambole**

osnutem na tle najpoczytniejszego utworu  
Ponson du Terrail'a

„Rocambole“ — to tajemnica, która rodzi zbrodnię! „Rocambole“ — to bohater, ratujący niewinnych, w imię sprawiedliwości! „Rocambole“ — to tragedia upadłego rodu! „Rocambole“ — to niewinna miłość czystego dziewczęcia! „Rocambole“ — to koncert gry artystów tej miary, co: ROLA NORMAN, JIM GERALD, MAXUDIAN i LEDA GINELLI.

Początek o godz. 17, 19 i 21.  
W niedziele: święta o godz. 15, 17, 19 i 21.

— Nocny dyżur Aptek. Od 10 maja do 17 maja dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza, na Mokrom Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

**REPERTUAR KIN:**

MARS — Rocambole.  
LIRA — Rewizor  
ŚWIATOWID — Przygody o północy.  
PALACE — Axela.

**TEATR NARODOWY**  
W TORUNIU  
Tel. kasy 900 dyr. Józef Carnobis Sezon 1933/34

**REPERTUAR**

We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej  
premiera  
**„TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA“**  
Operetka w 3 akt. Fr. Lehara  
W środę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej  
**„TAM, GDZIE SKOWRONEK ŚPIEWA“**  
Operetka w 3 akt. Fr. Lehara  
W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej  
premiera  
**„TEN I TAMTEN“**  
Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego

**Informator dla przyjezdnych**

w Toruniu

Polocamy restauracje i kawiarnie  
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Danc'ng.

**Najlepsza okazja kupna:**

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17  
Aparaty — części.

**Obiady 0,90** KANTOROWICZ  
Toruń, ul. Szeroka nr. 18

**Z miasta**

— Doroczne walne zgromadzenie członków Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu odbędzie się w dniu 15-go czerwca 1934 r. o godz. 18-iej w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu (gmach wojewódzki, II ptr., pokój Nr. 41). Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na nowy okres budżetowy 1934-35, wybór nowych członków do władz Towarzystwa, ustalenie programu na nowy okres budżetowy.

— Pożądanym jest liczny udział w zebraniu w charakterze gości, osób i przedstawicieli instytucyj, interesujących się przemysłem ludowym i domowym wogóle, a na Pomorzu w szczególności, bez względu na to, czy są członkami Towarzystwa.

— Baczność Turyści i miłośnicy Torunia. Niezbędne dla każdego, kto chce poznać stolicę Pomorza. Najciekawsze osobliwości miasta Torunia z dawnych i nowszych czasów — napisał Marjan Sydow ilustrował Józef Landowski.

**Dość chłodno**

Przewidywany przebieg pogody  
w dniu 15 maja br.

Po chmurnym ranku dniem zachmurzenie zmienne z przelotnymi górieniegdzie opadami głównie w dzielnicach północnych. Dość chłodno. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich. W południowych dzielnicach lekka skłonność do burz.

**Toruń o 4-tej rano...**

W KOMISARJACIE POLICJI. — WYMARSZ NA OBLAWĘ. — KANDYDAT DO CYRKU. — ZGNILIZNA MORALNA. — BILANS OBLAWY.

Wczesny poranek poniedziałkowy. Ziemia nie obeschła jeszcze po burzy, która w nocy przeciągnęła nad Toruniem. Ulice miasta puste, tu i ówdzie tylko jakiś spóźniony przechodzień śpieszy do domowych pieleszy...

W głównym Komisariacie Policji Państwowej przy ul. Waly, cichym zazwyczaj o tej porze i jakgdyby w sobie zamkniętym, panuje niezwykle ruch i ożywienie. Zewsząd ściągają umundurowani policjanci i ich koledzy-wywiadowcy służby śledczej w „cywilu”. Cóż to się stało? Czy zaszedł jakiś niezwykle wypadek, czy może jaka katastrofa? — ale przecież miasto jest pogrążone w głębokim śnie i nie napózór nie usprawiedliwia nagłej mobilizacji organów bezpieczeństwa.

Napózór tylko... Był rozkaz, aby stawić się przed godziną 4-tą, gdyż zarządzona została na terenie całego miasta jedna z okresowych oblaw policyjnych. Nie wystarczy bowiem czuć dzień i noc bez przerwy nad bezpieczeństwem obywateli, na zwykłych wyznaczonych posterunkach. Od czasu do czasu trzeba sięgnąć głębiej do kryjówek różnych szumowin miejskich i podmiejskich, przychwyić je z zienacka w ich własnych siedzibach, starannie ukrytych przed uwagą publiczności, lecz znanych wszystko wiedzającemu oku policji. Wtedy dopiero na pewien czas przetrzebienia się gruntownie podziemny świat toruński i oczyszcza się miasto od różnych niepożądanych elementów. Niestety — na pewien czas tylko...

Krótko przed godziną 4-tą w Komisariacie wszyscy są w pogotowiu. Razem jest 60-ciu — mundurowych i „tajnych”, a z nimi ich dzielny kierownik. Stawili się wszyscy, a wśród nich nawet jeden taki, który pozostawił w domu ciężko chorą matkę, mimo że mógł uzyskać zwolnienie. Poczucie obowiązku jednak zwyciężyło: musi iść na obławę, bo tej nocy spo-

Niezwykle zajmujące feljetyony o przepięknych pamiątkach Grodu Kopernika. Cena w pięknej barwnej okładce tylko zł. 1. Do nabycia w księgarniach.

— Zrzeszenie wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia członkinie, że zebranie ogólne odbędzie się we wtorek, dn. 15 maja rb., o godz. 5 popołudniu, w lokalu przy ul. Łaziennej 24.

— Offary Wisły. Dnia 12 bm. w południe podczas kąpienia się w Wiśle w pobliżu główki nr. 14 utonął Ernst Glaubitz, robotnik lat 30 bez stałego miejsca zamieszkania. Zwłok topielca dotychczas nie wylowiono.

Tego samego dnia wydobyto z rzeki zwłoki ucznia młynarskiego Józefa Renuzewskiego, który — jak już o tem donosiliśmy — utonął w Wiśle w dniu 10 bm. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

— Zamach samobójczy. W ub. sobotę usiłowała popełnić samobójstwo rzucając się do Wisły młoda dziewczyna, Felicja Gapskówna, zamieszkała w Rudaku. Desperacki zamiar został jednak udaremniony przez rybaków, którzy wyciągnęli niedoszłą samobójczynię z wody i oddali pod opiekę rodzicom.

— Spłoszone konie poturbowały matkę z dzieckiem. Na ul. Św. Jakóba spłoszone konie wpadły na Zofję Szóstkową i jej 5 letniego synka, powodując u matki obrażenia lewej ręki i boku, u dziecka zaś ogólne potłuczenie.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych wyznaczona w Toruniu na dzień 19 maja br. została odwołana. Komisja ta urzędować będzie w Toruniu w dniu 26 maja br.

**Święto WF. i PW.**  
Miejskiego Komitetu w Toruniu

Tegoroczne święto WF i PW, które rozpoczęło się w dn. 13 bm. kontynuowane będzie w dniach 20 i 27 maja pod ogólnym kierownictwem komendanta PW na m. Toruń kpt Pysza.

Dzień 13 poświęcony był zawodom strzeleckim i łuczniczym, które odbyły się na strzelnicy CSS na Rudaku.

Dnia 20 zawody sportów wodnych: wioslarskie, kajakowe, żeglarskie i pływackie. Zawody powyższe odbędą się na Wiśle, meta przy Ośrodku sportów wodnych, pływanie zaś po południu w pływalni garnizonowej.

Dnia 27 główne święto WF i PW i zawody lekkoatletyczne na stadionie miejskim przy ul. gen. Bema i będą obejmowały wieloboje, za-

wody zespołowe i indywidualne, pokazy i gry sportowe.

Na zebraniu plenarnym wybrano jako sędziego głównego kpt. Laurentowskiego, zastępcą por. Brzezińskiego, sekretarzem plut. Jabłońskiego, gospodarzami prof. Kandybę plut. Skucińskiego i p. Hasównę, ref. prasowymi p. dyr. Szyprońskiego i p. Kincęgo.

Kierownik zawodów strzeleckich por. Wodatt, sportów wodnych por. Gronowski, skoków p. Makowski, trejów prof. Gliżczyński, rzutów por. Bzdęga, pokazów prof. Machnicko gier sportowych p. Bolt.

Udział w święcie mogą brać jedynie zawodnicy, którzy wykażą świadectwa lekarskie o badaniu zdrowia w poradni lekarsko-sportowej Okręgowego Ośrodka WF.

dziewia się przylapać „Witka”, niebezpiecznego złodzieja, którego tropi już oddawna.

W głównej kancelarii odbywa się krótka narada; kierownik wydaje ostatnie rozkazy: 10-ciu ludzi pójdzie na Bydgoskie, 12-tu do śródmieścia, 6-ciu na Chełmińską, 8-miu do „Małego Gaju” (Kępa Bazarowa, 10-ciu na Mokre, 10-ciu w okolicy Dworca Miejskiego, a reszta pod przewodnictwem samego kierownika uda się na Jakóbskie i sąsiadującą z nim część Mokrego. Punktualnie o godz. 4-tej następuje wymarsz; poszczególne grupy udają się w wyznaczonych kierunkach.

Grupa „jakóbska” zbliża się do Dworca Miejskiego, w którego poczekalni urządzają sobie zazwyczaj legowisko wszelkiego rodzaju włóczędzy. Zaczynają się badania

— Pan co tu robi? Ma pan papiery? Gdzie pan mieszka? To pański rower?

— Ja tu, panie Komisarzu, — mamrocze jeden — z cyrkiem... a właściwie do cyrku... Papiarów to ja nie mam, ale mieszkam na Mickiewicza. Pod jakim numerem? — pod 15, nie — pod 115...

Pada krótki rozkaz: do Komisariatu. Tego również, a i ten trzeci wylomaczy się tam, skąd ma rower. Jeden z policjantów odprowadza całe zacne towarzystwo na Waly.

Po przetrząśnięciu dworca grupa policjantów w wywiadowców zapuszcza się w głąb Jakóbskiego Przedmieścia. Zdaleka widać zających kąpiel po drugie stronie Wisły mężczyzn, którzy widocznie przespawszy noc na Kępie Bazarowej pod gołębniem, obecnie urządzają sobie poranną toaletę. Ale na nich jest jeszcze czas; tymczasem oddział zbliża się do t. zw. okopów. Dookoła cicho — wszyscy śpią, nikt niczego się nie spodziewa.

Policjanci podchodzą do jakiejś rudery. Ma tu mieszkać jeden z poszukiwanych przez policję

**Z teatru**

Dziś we wtorek dnia 15 bm. o godz. 20 premjera melodyjnej operetki w 3 akt. Fr. Lehara pt.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa”. W rolach głównych wystąpią najlepsze siły operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu: Jadwiga Fontanówna, Marja Nochowicz, Bolesław Folański i J. Wiśniewski. Dalszą obsadę tworzą pp. Cedzyńska, Barańska, i Krugłowski. Reżyserja B. Folańskiego, pełna orkiestra symfoniczna 63 pp. złożona z 38 osób pod batutą por. Grabowskiego.

W środę dnia 16 bm. o godz. 20 „Tam, gdzie skowronek śpiewa”

W czwartek dnia 17 bm. o godz. 20 premjera komedji St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”. Komedję tę przygotowuje J. Bielicz.

**KINO „LIRA”**

NAJWESELSZA SATYRA  
Dawno niewidziany król komików  
**VLASTA BURIAN**  
w najnowszym swym arcydziele najlepszej i najdowcipniejszej satyrze wszystkich czasów na urzędników lapowników i biurokracyzm dawnej carskiej Rosji

**REWIZOR**

według najgłośniejszej satyry GOGOLA.  
Arcyfilm tryskający niebawym humorem i dowcipem  
Przezabawne sytuacje! Humor! Satyra! Najweselejsze rosyjskie melodie i tańce!  
Doskonale NADPROGRAM

Początek 5, 7, 19. W niedziele i święta 3, 5, 7, 19.

niebezpiecznych przestępców. Na pukanie do drzwi, otwiera je jakiś zaspany młodzieniec w koszuli, na bosaka. W małym pokoiku, częściowo na łózkach, częściowo na sienniku, śpią 4 osoby. Papierów mają w porządku, — poszukiwanego opryszka wśród nich niema i nie wiadomo, gdzie się znajduje. Przepuszczalnie wyjechał na „gościnne występy”

Dalsze poszukiwania odbywają się w samych okopach. Zamieszkuje tu kilkadziesiąt rodzin, nie wiadomo z czego czerpiących środki do życia. Na zbadanie tego swoistego środowiska policja potrzebuje aż półtorej godziny.

Na pierwszy ogień idzie jeden z szoferów toruńskich. Nic mu zarzucić nie można, ale zachowanie się jego wobec policji było tak wyzywające, że musiano dla uspokojenia odstawić go do Komisariatu. Chodziło o flobert, który był w jego posiadaniu, a na który nie miał zezwolenia. Szofer był zdania, że na tego rodzaju broń zezwolenie wogóle jest niepotrzebne i usiłował nawet „pouczyć” w tym względzie organa bezpieczeństwa, czyniąc to w sposób bardzo niewyszukany. W chwili obecnej zapewne zdążył już pozbyć się swego uporu.

W sąsiednim „mieszkanie” odkryto najwykleszą jaskinię rozpusty: 3 parki przylapano w zupełnie niedwuznacznej sytuacji, a dookola pięcioro dzieci, korzystających z tego rodzaju „przykładu” starszych. Mężczyzn wylegitymowano, kobiety zabrano do Komisariatu za uprawnienie tajnego nierządu.

W jednym z następnych legowisk znaleziono dwóch jegomościów, pochodzących z poza Pomorza. Nie potrafili wyjaśnić, dlaczego i po co przyjechali do Torunia, nie mieli też żadnych dokumentów. Ich również odstawiono do aresztu policyjnego.

Przy badaniu dalszych mieszkań natrafiono tu i ówdzie na niedające się do opisu scenki, świadczące o panującej w tych nozrach zgniliznie moralnej. A najstraszniejsze jest to, że dzieje się to wszystko w obecności... nieletnich dzieci!

Ale oto jaśniejszy obrazek: w małym ogródku rodzina spożywa poranny posiłek — mleko w fajansowych filiżankach, bułki, masło. Na zapytanie skąd ta biedna rodzina czerpie środki na taką „uczciwą”, ojciec staje się rozmowny. Opowiada o tem, że wraz z żoną i starszym synem otrzymał pracę przy robotach doraźnych, dzięki czemu skończyła się ich nędza i mają nieco grosiwa na lepszy witek i przydziewek. Ale zimą — panie Komisarzu — to było gorzej...

Przetłuszczanie Jakóbskiego Przedmieścia trwało do godziny 7.30. W ogólnym bilansie oblawy w tej części miasta figuruje: 7 kobiet, przytrzymanych za uprawianie nierządu, oraz 9 mężczyzn bądź to poszukiwanych przez policję za kradzieże, bądź przytrzymanych z powodu braku dokumentów osobistych.

Około godz. 8-ej rano wszystkie grupy wywiadowcze z całego miasta powróciły do głównego komisariatu — każda oczywiście z odpowiednią partją aresztowanych. W salce policyjnej znów powstał gwar: opowiadano sobie przygody, przeżyte tej nocy. — Ogółem w Toruniu przytrzymano 59 osób, w tem 18 kobiet i 41 mężczyzn, — tak brzmi wydany następnej dnia komunikat policyjny. Suchy bilans męczącej pracy naszego policjanta, wyczerpującej mózg i nerwy, a niejednokrotnie grożącej poważnym niebezpieczeństwem. Nie nadarmo jednak — w ciągu najbliższych tygodni uczciwe społeczeństwo toruńskie będzie mogło odetchnąć spokojnie.



# Gigantyczny projekt meljoracji Polesia

Prace przygotowawcze prowadzi obecnie Ministerstwo Rolnictwa

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 kwietnia r. prace Biura Projektu Meljoracji Polesia przy ministerstwie komunikacji nadal prowadzić będzie ministerstwo rolnictwa i reform rolnych.

Projekt meljoracji Polesia jest największym projektem tego rodzaju w świecie, obejmuje bowiem przestrzeń 5 milionów ha, z czego 2 miliony ha przypada na grunty torfowe. Przeniesienie całej sprawy do ministerstwa rolnictwa jest krokiem nader racjonalnym, ponieważ niedość jest zmeljorować Polesie, ale należy też przedsięwziąć prace dokola wyzyskania zmeljorowanych terenów. Meljoracja bowiem Polesia polegać musi nie tylko na osuszeniu błot i bagien, ale jednocześnie na zamienieniu ich na użytki rolne, inaczej przestrzeń nie zmeljorowane szybko uległyby „zdziczeniu”. Nie byłyby to może błota i bagna jak dawniej, ale byłyby również nieużytkami jak i przedtem. Meljoracja więc musi być prowadzona jednocześnie z ich zagospodarowaniem, a zmeljorowane przestrzenie stać się muszą łąkami, bądź gruntami ornymi, bądź muszą być zalesione. W każdym razie nie mogą być pozostawione odłogiem, a prace zagospodarowania może dokonać tylko rolnik, kierownictwo zaś musi spoczywać w rękach ministerstwa rolnictwa.

Obecnie na całym obszarze 5 milj. ha dokonano już studiów topograficznych, hydrologicznych, geologicznych, gleboznawczych i t. p., które w najbliższej przyszłości będą poddane opracowaniu.

Projekt ma na celu nie tylko meljorację, lecz i zagospodarowanie Polesia, przyczem

obejmuje on również regulację dróg wodnych, sztucznych i naturalnych. Wykonanie meljoracji oraz zagospodarowanie tej zaniedbanej polacji kraju ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polesia, lecz i dla całego państwa. Poza podniesieniem produkcji rolnej i polepszeniem dobrobytu Polesia, zyskuje się teren osadnictwa (dla przesiedlenia z miejsc przeludnionych) i bardzo pojemny warsztat pracy dla zatrudnienia bezrobotnych, łagodząc do pewnego stopnia kryzys emigracyjny.

Dla wykonania tego, tak poważnego zadania, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych powoła do życia właściwą techniczną organizację, która byłaby w stanie nietylko przejąć od ministerstwa komunikacji rozpoczęte przez Biuro Projektu Meljoracji prace, lecz doprowadzić je do końca.

## Pierwsze święcenie kapłańskie w Polskim Seminarjum Zagranicznym w Potulicach pow. bydgoskiego

Święceń udzielił osobiście ks. kardynał Prymas Hlond

Założone przez J. Em. Ks. Kard. Prymasa Hlonda Polskie Semin. Zagran. w Potulicach w powiecie bydgoskim obchodziło dnia 10 bm. podniosłą uroczystość pierwszych święceń kapłańskich. Pierwszym kapłanem, który opuścił Zakład, aby udać się na polską placówkę

cieczce przykrości, jakie miała w podróży z powodu nieumiejętności właściciela linii autobusowej, Niemca Pollitza, który mimo, że zobowiązał się dostarczyć autobusu dla wycieczki do Świecia o godz. 3.30 rano i nawet pobrał za liczkę, przysłał autobus dopiero o 11 w połu-



Wycieczka młodzieży gimnazjalnej ze Świecia przed mieszkaniem J. E. Ks. Kardynała Prymasa

Łęcielińską na obcz. ... jest ks. Florjan Barlik, pochodzący z Pałuk. Święceń kapłańskich udzielił mu osobiście J. Em. ks. Kard. Prymas Hlond.

Na uroczystości przybyła m. in. wycieczka młodzieży gimnazjalnej ze Świecia n. W. pod kierownictwem prefekta, podejmowana niezwykle gościnnie przez rektora zakładu ks. Ign. Posadzkiego.

To serdeczne przyjęcie wynagrodziło wy-

darne, powodując opóźnienie się młodzieży na podniosły akt święceń. W dodatku przysłany autobus był w tak „plakającym” stanie, że podróż była niesłychanie męcząca.

Odpowiednie czynniki powinnyby pouczyć Pollitza, że mając koncesję na linię autobusową jest zobowiązany do sumiennego obsługiwanie publiczności i nie może pozwalać sobie na tak jaskrawe jej lekceważenie.

## Minister Rzeszy Roehm dokona inspekcji gdańskich oddziałów szturmowych

Jak już donosiliśmy przybędzie do Gdańska w dniu 2 czerwca szef sztabu bojówek hitlerowskich Minister Rzeszy Roehm, celem dokonania inspekcji i ilustracji bojówek hitlerowskich w Gdańsku.

W związku ze zbliżającym się terminem jazu Roehma, odbywają się obecnie w Gdańsku parady hitlerowskich oddziałów szturmowych i ćwiczenia polowe sztafet ochronnych wespół z

oddziałami gdańskiej policji krajowej.

W ćwiczeniach tych, które odbywają się w pobliżu Brzeźna i na placach ćwiczeń w Saspie bierze udział około 6000 nowowyekwipowanych członków umundurowanych hitlerowców. Oddziały odbywają ćwiczenia z karabinami ręcznymi i karabinami maszynowymi w ekwipunku wojskowym.

## Chelmska

— Wypadek samochodowy. Samochód „Drukarni Robotniczej” z Torunia najechał tuż przed gmachem sądowym w Chelmie na staruszkę Sujkowskiego. Wskutek wypadku Sujkówek odniósł okaleczenia twarzy i ogólne potłuczenie. Dyżurnujący policjant spisał protokół.

— Pogrzeb. W ub. piątek odbył się tu pogrzeb b. post. P. P. sp. Gołaszewskiego, zmarłego po krótkiej chorobie. W smutnym obrzędzie, wzięli udział koledzy zmarłego, niosąc przed trumną wspaniały wieniec.

## Giędy

Urzędowa cedula Giędy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa wieśna, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

żyto	12,00—12,25
pszenica	15,00—15,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,00—12,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	17,75—18,75
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	22,50—24,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	40,00—45,00
Gołczyca	35,00—37,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odmieszczona	80,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,25—3,75
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 459 ton w tem 30 ton żyta, 120 ton pszenicy, 35 ton jęczm. brow., 72 ton jęczm. przem., 50 ton owesa, 35 ton maki żytniej, 29 ton maki pszennej, 30 ton otrąb żytnich, 15 ton grochu Wiktorja, 10 ton grochu Folgera, 15 ton maku-chu palmowego.

Ogólny obrót 483,3 ton. Bydgoszcz, dnia 14. 5. 1934 r.

## Warszawskie notowania walutowe

z dnia 14. V. 1934 r.

DEWIZY.

Belgia	123,67—123,98
Berlin	
Gdańsk	
Holandja	358,75—359,65
Kopenhaga	120,75—121,35
Londyn	27,04—27,17
Nowy Jork teleg.	5,28 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —5,31 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Faryż	34,94—35,03
Praga	22,04—22,09
Bukareszt	
Sztokholm	139,40—140,10
Szwajcaria	171,85—172,28
Włochy	45,05—45,17

## Giełda warszawska — Akcje

14. 5. 1934 r.

Bank Polski 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—87—87<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Wares. T. Fabr. Cukru 19. Lilpop 11,90—11,75. Modrzejów 3,95. Starachowice 11—10,90. Zieloniewski 7,35.

Tendencja: przeważnie słabsza. Papiery wartościowe z dnia 14. 5. r. 3-proc. poź. budowlana 45—48,85. 5-proc. poź. konwersyjna 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—65<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 5-proc. poź. kolejowa 58<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 4-proc. poź. premj. dol. 53<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 7-proc. poź. stabiliz. 68,38—67,63—67,80. 8-proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-proc. l. z. ziemskie 51 drobne. 5-proc. l. z. m. Warszawy 1933 r. 57,25—56,75—57,00—57,75—57,50 drob. 5-proc. l. z. Łodzi 1933 r. 50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 5-proc. l. z. Radomia 33 r. 30. 5-proc. l. z. Siedlec 1933 r. 37,90. 6-proc. obl. Warszawy 1926 r. 8-ej i 9-ej em. 52. Tendencja: dla pożyczek słabsza; dla listów przeważnie słabsze.

## Sprawozdanie z handlu zbożem i nasion

B. HOZAKOWSKI. TORUŃ

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

Toruń, dnia 7. V. 1934 r.

Nasiona.

Za kończynę czerwoną	130—160
„ kończynę białą średnią nieczysz.	70—80
„ kończynę białą nowy sprzęt.	90—110
„ kończynę sz. dzką	90—110
„ kończynę żółtą	80—85
„ kończynę żółtą łuskaś	30—35
inkarnatkę	110—130
przelot	100—120
„ rajgras krajowy	60—65
„ tymotkę	18—25
„ seradę	8—9
wykę latową	10—12
„ więzkę zimową	33—38
„ peluszkę	10—12
„ groch Wiktorja	22—25
„ groch polny	18—20
„ groch zielony	20—22
„ bobik	16—18
„ gorczycę	35—40
„ rzepak	
„ rzepik	48—52
„ łubin niebieski	7—8
„ łubin żółty	9—10
„ siemię lniane	45—50
„ konopie	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt	52—60
„ mak biały	70—75
„ tatarkę	18—20
„ proso	16—18

## Programy radiowe

WTOREK, 15 MAJA.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospod. domow. 12,05 Koncert zesp. jazz. H. Golda. 12,30 Wiadomości meteorol. 12,33 D. c. muzyki jazzowej. 12,55 Dziennik połudn. 15,05 Wiadom. o eksp. polskim. 15,10 Wiadom. gospodarcze. 15,20 Film i operetki — płyty. 16,05 „Skrzynka PKO”. 16,20 „Cała Polska do morza” — wygl. gen. St. Kwaśniewski. 16,35 Pieśni włoskie w wyk. J. Schmidta (płyty). 16,50 26-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wyk.: Polski Kwartet Smyczkowy (I skrz. I. Dubiska, II skrz. T. Ochlewski, altówka — M. Szaleski wioloncz.). 17,30 Odczyt (z cyklu „Historja”) pt. „Walka o Bałtyk” wygl. prof. H. Mościcki. 17,50 Odczyt z Krakowa. 18,10 „Skrzynka muzyczna” omówi kier. muz. P. R. dyr. T. Mazurkiewicz. 18,25 Recital z Poznania. 18,50 Program na dz. nast. 18,55 Rozmaitości. 19,15 „Wiadomości rolnicze” — wygl. inż. J. Jackowski. 19,25 Feljton. 20,02—22,30 „Orlow” — operetka w 3-ach aktach B. Granichstaedtena, w radjofon. i reżys. M. Makowieckiej. Wyk.: O. Szumska, Lucyna Szczepańska, A. Wasiel, St. Witas i inni, oraz chór i ork. symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota. W przerwie I-ej: Kwadrans literacki „Stryj i matka Conrada” — fragment ze wspomnień Conrada Korzeniowskiego. W przerwie II prof. Ludwik Uretein wygl. feljton pt. „Nareszcie sam”. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

*Mydło Bebe Hofmana-idealne dla dzieci i dorosłych*

## Z całego kraju

### WARSZAWA.

— Por. Jezierski, skazany ostatnio na 4 lata więzienia, za usiłowanie zabójstwa aktora Rózyckiego za kulami Teatru Nowego — stara się o rozwód ze swą obecną żoną Pawłowską.

— Dziennikarz nowozelandzki z Auckland, m. Lusty korespondent pism radiowych brytyjskich kilka dni bawił w Warszawie.

— Strażk demonstracyjny t. zw. „dozorców domowych” ma odbyć się niebawem w Warszawie. Chodzi im o nieuregulowaną dotąd sprawę wysokości wynagrodzenia.

— Zjazd delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża z terenu całej Rzplitej obradował w niedzielę w stolicy. W czasie zjazdu rozpatrzone sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły, poczem wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego.

### TARNÓW.

— Ukonstytuowała się nowa rada miejska Tarnowa, wybrana przed paru miesiącami. Na pierwszym posiedzeniu rada wybrała na prezydenta miasta p. dr. M. Brodzińskiego z Krakowa, na I. wiceprezydenta — p. Tadeusza Kołodzieja.

### LUBLIN.

— Rocznicę bitwy kaniowskiej uczciło społeczeństwo lubelskie dwudniowym obchodem, na program którego złożyły się: uroczyste nabożeństwo, defilada, akademja i wspólny obiad w „Gospodzie Żołnierza Polskiego”. Na uroczystościach obecny był inspektor armji gen. Osinicki.

### KRAKÓW.

— Akademje ku czci śp. Adama Skwarczyńskiego urządziło w Krakowie koło legjonowe 5 p. p. leg. W czasie akademji mjr. Milli wygłosił dłuższe przemówienie o działalności śp. Skwarczyńskiego.

### BIAŁYSTOK.

— Związek Oficerów Rezerwy odbył swój doroczny zjazd walny, na którym dokonano wyboru ewych władz wojewódzkich, z p. wicewojewodą Michałowskim na czele.

— Walny Zjazd Okręgu III. Zw. Strzeleckiego odbył się w Białymstoku. Po wysłuchaniu sprawozdań, wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, poczem poseł Terlikowski wygłosił referat o zmianie konstytucji. Na Prezesa Okręgu wybrano ponownie dr. Adama Piaseckiego.

### BRZEŚĆ N/BUGIEM.

— Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych z miast województwa poleskiego zwołany przez sekcję samorządową przy sekretarjacie wojewódzkim BBWR., odbył się w Brześciu nad Bugiem. Na zjeździe, na który przybyło kilkuset delegatów, wygłoszono szereg referatów. — Dżbanek, zawierający 425 sztuk starodawnych monet wyorał wieśniak na polu wsi Ruta. w woj. poleskiem.

### CZESTOCHOWA.

— 5 osób uratował na plaży podczęstochowskiej w Karwinowie niejaki Fijałkowski, właśc. przedsiębiorstwa samochodowego. Gdy na środku Warty wyrwała się łódź z 8 wycieczkowiczami, Fijałkowski skoczył do wody i wyniósł na brzeg 2 młodzieńców i 3 uczennice; reszta uratowała się sama.

### OLKUSZ.

— Zamach dynamitowy. Pod dom Józefa Gabryśia we wsi Zagórowo, w pow. olkuskim podłożono silny ładunek dynamitu — górniczego który eksplozował, niszcząc powalę i dach. Za machu dokonał prawdopodobnie b. właściciel domu, Jan Kwapienia, bowiem dom niedawno sprzedano z licytacji, a Kwapienia wraz z całą rodziną wyeksmitowano.



Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.30 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.30 zł

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1. Redaktor odpowiedzialny na sprawach W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimmermann, Gdańsk, Kaszubski Rynek 27, L. p.

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.90 zł

W niedzielę, dnia 13 b. m. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach nasz długoletni kolega ó. p. Aleksander Geduhn w 64 roku życia.

Wapno Cement portlandzki Gips Papę dachową Rury studienne oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

SOL DO NÓG JANA USUWA WSZELKIE DOLEGLIWOŚCI NÓG W wielu wypadkach nie zwracamy uwagi na zgrubienia skóry, odparzenie lub nadmierne pocenie się.

Do akt nr. Km. 967-34 2992 2989 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 14 w Gdyni przy ul. Leśnej obok Willi Bourdon odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jednego dywanu i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 180,—

Do akt nr. Km. 944-34 2993 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. 4-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 maja 1934 r. o godz. 11 w Gdyni przy ul. Morskiej przed domem adw. Zawodnego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyny do szycia „Singer” nowa i umywalki z lustrem i płytą marmurową, 2 nocne stoliki z płytami marmurowymi.

Zarząd Miejski miasta Podgórze ma zapotrzebowanie na 2 odpowiednie wozy ciężarowe, nadające się na wózkę węgla. 2977

Do akt nr. Km. 457-34 2991 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Adranama na podw. B. c.ia Welz odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: większej ilości artykułów galanterijnych i towarów krótkich oszacowanych na łączną sumę zł. 529,20, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt nr. km. 1356-34 2993 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 15 w Gdyni przy ul. Siąsickiej na podwórzu imy Poznański odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jednego samochodu osobowego marki „Essex” oszacowanego na łączną sumę zł. 2.000, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

J. SKALSKI Toruń Szeroka 8 GRUDZIĄDZ 10 — 15.000 zł poszukuje się na budynki mieszkalniowo-handlowe i hipoteka. „Dzień Grudziądzi” 2995.

2990 Do akt nr. Km. 1394-34-II OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 10 w Gdyni ul. 10 Lutego nr. 37, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 regały ze szklanymi drzwiczkami, 1 bufet z oszkloną nasadką i polem 2 lustra owalne, oszacowanych na łączną sumę zł. 300,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt nr. km. 365, 366, 604, 695-34 2994 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 9 w Bydgoszczy, Toruńska nr. 155 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50 worków kredy chem., 2 worki siarki mielonej, spad ciężki, mączka kartofl. 400 kg., grafit 240 kg., ochra czerwona w proz. kg. 2100 kg. kalamajka 550 kg., 3 beczki litoponu 15 proc. 2 beczki litoponu 30 proc., 3 beczki litoponu 40 proc., 1 biurko oszacowanych na łączną sumę zł. 1800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgubiono 3-go maja srebrną papierosnicę w pociągu Toruń-Przedmieście. Za wynagrodzeniem zgłosić się Centrum Wyszkolenia Kaswalerii Grudziądzi, por. Gałica. 2999

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 15 maja 1934 r. o godz. 12-tej w poł przedam za gotówkę najwięcej dającym: 77 sztuk drzewa belkowego, 1 powózka kryta, 1 futro męskie, 1 zegar wiszący dębowy, 1 byk. Oszacowanych na łączną sumę 1300 zł. Zbiórka licytantów w Grzywnie Biak u p. Szcz. Orłowskiego. 2975 Rep. 280-248-34

Do akt Nr. km. 365, 366, 604, 695-34 2994 OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 9 w Bydgoszczy, Toruńska nr. 155 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50 worków kredy chem., 2 worki siarki mielonej, spad ciężki, mączka kartofl. 400 kg., grafit 240 kg., ochra czerwona w proz. kg. 2100 kg. kalamajka 550 kg., 3 beczki litoponu 15 proc. 2 beczki litoponu 30 proc., 3 beczki litoponu 40 proc., 1 biurko oszacowanych na łączną sumę zł. 1800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Używane lecz dobre jak nowe! Sortownicze kaszy, samochód limuzyna „Protos” bryczka, rowery, meble, obrazy, maszyny do szycia, instrumenta muzyczne, zegary, zegarki, biżuteria, radioaparaty, Teslodit uniwersalny, okucia do tyczek mierniczych, kislimy, elektroluxy, aparaty fotograficzne, ubrania. FUTRA ZA BEZCEN oraz wiele innych rzeczy, sprzeda „OKAZJOPOL Grudziądzi, Plac 23 Stycznia 28 (w podwórzu) 293,,

TORUN Planino sprzedam bardzo tanio. Oferuję pod 2980 do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 2980

Tapety na cały pokój z borta od zł 5.85 Farby pokost, lakiery, ceny niższe

Rewolucja w Kiermaszu Światowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen Oddział: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Sztandary, chorągwie dla towarzystw, Ornamenta kościelne: Adamaszki oraz przybory do szat liturgicznych po bardzo niskich cenach.

Kapelusze damskie najmodniejsze oraz ostatnie fasony filcowe, ceny najniższe. Toruń, Łazienna 28, brama I piętro. 3002

Froter w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Kawa świeżo palona od 2.00 do 6.00 za 1/2 kg. poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

M. DALKOWSKA Pomorska Pracownia Sztandarów i Haftów Artystycznych. 2643

Ubranka do Komunii św., w wielkim wyborze po cenach najtańszych poleca LEON GÓRECKI Toruń, Szeroka 23, I piętro. 2726

Mydła rzadkie 1/2 kg 0.45 rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Kakao holenderskie od 1.60 do 4.00 za 1/2 kg. poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA” Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki

MUNDURY dla wszelkich organizacji P. W. i W. F. oraz wszelką odzież sportową wykonuje najtaniej Wł. Czyżniewski Toruń, W. Garbary 21. 2411

Swiece gromnicze ceny do świąt niższe Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Nadeszły najnowsze kapelusze damskie, polecamy po bardzo przystępnych cenach. Lubomska Toruń, Szeroka 2. 3001

Sończochy i rękawiczki Kupuje się najkorzystniej w firmie M. DALKOWSKIEJ Toruń, ul. Szeroka 25 Wielki wybór! Najniższe ceny!

KRAWATY najmodniejsze można nabyć najtaniej tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. 2426

Margaryna jak masło, stale świeża, 1/2 kg. 0.85 poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Przed kupnem przekonaj się Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opay w firmie: B. Wojewski, Wejherowo, Sobieskiej 2 i Gdynia, Starowiejska 22

Kupię maszynę do pisania, używaną w dobrym stanie. Gdynia, tel. 2807. (2988)

Przed kupnem przekonaj się Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opay w firmie: B. Wojewski, Wejherowo, Sobieskiej 2 i Gdynia, Starowiejska 22

OBWIESZCZENIE Dnia 19 maja br. o godz. 9,45 przy ul. Jagiellońskiej nr. 22 sprzedawca będą najwięcej dającym za netyczmiastową zapłatą: urządzenie drukarni oszacowane na 7.100,— zł obejrzeć można przed licytacją. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II. Zlec. nr. 171-8-K 2999

OBWIESZCZENIE W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P.) poz. 580-3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 17 maja 1934 o godzinie 10-tej w lokalu składnicy przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji od oferty niżej wymienionych przedmiotów: 1 waga składowa, 1 woz piekarski, towary kolonijalne, urządzenia składowe, poduszwy arewmiarne, 1 lustro z rązy ucu, obrazy, 1 lustro z postawą, kanapę, szata ogniotrwała, samochód reżenicki „Puch”, maszyna do krajanła wędlin, 2 wagi stołowe, lodówka (duża), stół składowy z płytami marmurowymi, 1 lustro w ramie, 1 szafonierka. Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego. Zlec. nr. 628-8 6904

Do akt nr. Km. 708-719-34 Zlec. nr. 172-8-K OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 8 zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11 na mocy artykułu 602 KPC. ogłasza, że w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 10,30 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Mazowieckiej 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z fortepianu „Wittig - Berlin”, biurka z krzesłem, szafy do książek stołu okrągłego i 4 krzesła krytych gobeliną, gotowalki białej, stojaku do garderoby z lustrem, umywalki z płytą i 2 nocnych stolików, krajobrazu, obrazu olejno malowanego, szafy do rzeczy z lustrem, leżanki, 22 małych rogów, bufetu i kredensu, zegaru stojącego, radioaparatu 3 3lampkowego z głośnikami, akumulatorem i anodówką stołu okrągłego i 6 krzesła krytych skórą, stolika okrągłego, leżanki, dywanu, lampy gazowej, krajobrazu, boli, 2 talerzy, 2 wazonów 5 remtrów i 10 obrazów oszacowanych na łączną sumę zł. 3255,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 maja 1934 r. (—) Bączyński, komornik. 2998

ZAPOWIEDZ Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezamężny Władysław Malinowski robotnik, zamieszkały w Gdyni Chylonji dom Sanny syn Franciszka Malinowskiego robotnika zamieszkałego w Nowejcekwii powiatu tezewskiego i jego żony Joanny z domu Schwarz zmarłej ostatnio zamieszkałej w Nowejcekwii powiatu tezewskiego, 2. niezamężna Klara Szulcówna bez zawodu zamieszkała w Sopotach przy ulicy Wilhelmstrasse nr. 21 córka Pawła Szulca cieśli zmarłego ostatnio zamieszkałego w Pelplinie powiatu tezewskiego i jego żony Franciszki z domu Małkowskiej zamieszkałej w Nowejcekwii powiatu tezewskiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. Gdynia, dnia 12 maja 1934 r. (—) Keunhardt, Urzędnik Stanu Cywilnego. 2955



## Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Bydgoszczy

Konarskiego 5, nr. telef. 15-90

przyjmuje zapisy do 15 czerwca codziennie w godzinach od 11 do 13. Szkoła prowadzi 3-letnią Szkołę Krawiecką, 1-dno roczny dział przysposobienia krawiecko-bielżniarskiego, 1-roczny dział gospodarstwa domowego. Program obejmuje prócz praktycznej nauki jeszcze towaroznawstwo, rachunkowość oraz przedmioty ogólnokształcące.

2905

## 6-cio Klasowa Szkoła Powszechna „Rodziny Wojskowej”

Podaje do wiadomości że w nadchodzącym roku szkolnym obniża opłaty

Klasa I-sza dla wojskowych 8 zł, cywilnych 10 zł.  
Klasa II-ga dla wojskowych 11 zł, cywilnych 13 zł.  
Klasa III-cia dla wojskowych 14 zł, cywilnych 15 zł.  
Klasa IV-ta dla wojskowych 15 zł, cywilnych 18 zł.  
Klasa V i VI dla wojskowych 18 zł, cywilnych 20 zł.  
Zapisy przyjmuje Sekretariat szkoły Bydgoszcz Jagiellońska 15, I p. codziennie od 12 — 13-ej.

Przy szkole wzorowo prowadzone przedszkole dla dzieci od lat 3-eh w słonecznym dużym lokalu z ogródkiem za minimalną opłatą.

2997

## AGENCI

do sprzedaży wizyjnej maszyny i narzędzi rolniczych, części żniwnych i t. p. na terenie Kujaw, Pomorza i W. M. Gdańska, powiatów Nieszawskiego, Włocławskiego, Konińskiego i t. p. mogą się zgłosić. Kontencja posiadania własnego środka lokomocji, rower, motocykl, samochód.

Przy dobrych zdolnościach akwizycyjnych zarobek do 500,— zł miesięcznie

INOWROCŁAWSKA FABRYKA  
MASZYN ROLNICZYCH T. A.

Inowrocław, ul. św. Ducha 27, tel. 111.

Generalna reprezentacja handlowa H. Cegielski S. A. Poznań.

2976

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) i Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji dnia 16 maja b. r. od godz. 8 — 16 w Gościeradzu żyta młoczonego i niemiłoczonego, jęczmienia, kartoflarki, siewnika, maneżu, młódekarki, 3 krzesła, gablotki, 35 paczek proszku do prania, 70 kawałków mydła, 9 paczek kawy słodowej, 10 gęsi białych, 28 krów, 7 świń, 12 warchlaków, 7 jałówek, 4 cielaków, 2 wozów roboczych, 1 powózki, 2 p. szorów wyjazdowych.

Blizszych informacji udziela 4 Urząd Skarbowy — Oddz. Egzek. w Bydgoszczy lub sołectwo gminy Gościeradz.

Naczelnik Urzędu  
(podpis nieczytelny.)

2965

Zl. 623-8

## OBWIESZCZENIE

Dnia 18 maja br. o godz. 10,30 przy ul. Kołłątaja nr. 4, sprzedawca będąc najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian marki „Hofbauer”, oszacowany na sumę 600,— zł, obejrzeć można przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II, Zlec. nr. 167-8-K

2962

## OBWIESZCZENIE.

o licytacji nieruchomości wiejskiej.  
Komornik Sądu Grodzkiego IV rewiru w Toruniu Józef Chrzanowski urzędujący w Toruniu przy ulicy Piekary 16, na podstawie art. 676 do 685 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 czerwca 1934 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 43 odbędzie się licytacja nieruchomości Papowo Toruńskie tom. IV wykaz 68 położonej w Papowie Toruńskim pow. Toruń a należącej do Rozalji z Maćkowskich 1. veto Żuchowskiej, II. veto Puchowskiej zam. w Papowie Toruńskim.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Wziankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu w dniu 21 lipca 1933 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 0,16,60 ha. Nieruchomość składa się:

- 1) Dom mieszkalny 1-o piętrowy z wybudowanym strychem o 7-miu mieszkaniach 1-o pokojowych z kuchnią oraz 2-u pokojowego z kuchnią. Dom podpiwniczony,
- 2) Pralni z chlewami pod jednym dachem, murywane z cegły, kryte papą, zniszczone,
- 3) ustęp murywany z cegły,
- 4) Kuźnia murywana z białej wapiennej cegły, narożniki z palonej cegły o wymiarach 9,50 razy 5 razy 3,
- 5) 15,10 a ogrodu domowego.

Budynki są częściowo zniszczone i wymagają naprawy. Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 5,250 zł. Cena wywoławcza wynosi 3937,50 zł poniżej której sprzedaż nie może nastąpić.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć rękojmię w kw. 525 zł. w gotówce albo w papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych takich instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, zaś złożone papiery przyjęte będą w trzy czwartej części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane warunki ustawowe o ile publicznem obwieszczeniem nie będą podane inne warunki. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenie własności na rzecz nabywcy nastąpi bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 — 18-ej zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim.

Toruń, dnia 12 maja 1934 r.  
(—) Chrzanowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. km. 775-34

2983

Do akt Km. Nr. 2057-33

2963

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy urzędujący w m. Łobżenicy obwieszcza, że na dzień 18 czerwca 1934 r. o godz. 10 przed poł. został wyznaczony opis nieruchomości Łobżenica tom V karta 226, stanowiąca własność Adolfa Boldersa z Tempelbuřga (Niemcy) położone go w Łobżenicy. W związku z powyższym, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukoncentowaniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Westphal, komornik.

Do akt Nr. Km. 89-34

2961

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. 6-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 17 maja 1934 r. o godz. 12-ej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 55 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 biurka z fotelem dypl., 1 lampki stołowej z kłosem czerwonym, 1 Elektrolux, oszacowanych na łączną sumę zł 640 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1934 r.  
(—) Kapuściński, komornik.

Zlec. nr. 168-8-K

# Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie”

ANTONI MARCZYŃSKI,

(106

## PODPALACZE

Przed chwilą zderzyli się tu w ciemnościach dwie taksówki, poczem spadło na nie wojskowe auto sanitarne. Ofiary podwójnego karambolu miały więc przynajmniej opiekę lekarską na miejscu, zato rozbite wehikuly zatarasowały ruchliwą ulicę na dłużej.

— Stać!

— Panie posterunkowy, ja się spieszę na dworzec! Jadę do Łodzi... Tłum parsknął śmiechem.

— Pociągi dziś nie chodzą, panie ładny. Na piechotę trzebaba...

— Zgasić! Nie wolno zapalać światła!

— To nie światło, panie posterunkowy. To tylko papieros.

Tłum znów zarechotał śmiechem. Nikt się nie kwapił do domu, chociaż od godziny niezliczone megafony poroznięszczone w całym mieście powtarzały aż do znużenia:

— NIKOMU NIE WOLNO OPUSZCZAĆ MIEKANIA! POBYT NA ULICY JEST NAJSUROWIEJ WZBRONIONY! WINNI PRZEKROCZENIA TEGO ZAKAZU... — itd. itd.

Tłum bawił się doskonale... narazie, a zachrypnięci posterunkowi dali za wygraną. Pokpiwano sobie z nich w dodatku.

— Panie posterunkowy, zgubiłem żonę w tych ciemnościach. Niech mi pan przyswieci... —

Tłum ryczał z radości...

Aż nagle huknęło coś w oddali. Po pierwszej de-

tonacji nastąpiły w błyskawicznym tempie dalsze tak, że niebawem zwały się w jedno nieprzerwane, złowrogie dudnienie.

— Co to?!

— Jezus Marja! Biją się?

— Eee, nocne ćwiczenia, albo próbny alarm

LOPPU.

— Pan widać nie był na wojnie, mój panie!

— Uciekajmy! Niemcy bombardują Warszawę!

Tłum zaczął się szybko przerażać. Straszliwe dudnienie przybliżyło się, głużyło już ryk megafonu, powtarzającego w kółko swoje: — ...OPUSZCZĄC MIESZKANIA! POBYT NA ULICY JEST NAJSUROWIEJ WZBRONIONY! WINNI... — itd. Pomimo to policjant siedzący obok Bartka twierdził, że doskonale odróżnia huk pękających bomb od strzałów artylerji.

— To zenitówki. A, do diabła! Wałają tak często, jak z kulomiotu!

— I jeszcze wszystkich samolotów nie zestrzelili?

— Głupsi. Ty myślisz, że to tak łatwo trafić z ziemi? Żeby zestrzelić jeden samolot trzeba przeciętnie 5,500 pocisków armatnich.

— A ile, panie posterunkowy, kosztuje jeden pocisk?

— Ile? Hm. pewnie jakieś paręset złotych...

— Mój Boże, — westchnął Bartek w tem miejscu,

— ile by za to można kupić chleba!!! Iluż głodnych nakarmi! Ilu bezrobotnych zatrudni...

— Milczcie! Widzicie go, mędrka! Komunistę!

— Tak, tak — wtrącił drugi policjant, — to musi być bolszewik!

Bartek był zdumiony. Wierc bolszewicy to ci kta-

rzy tak myślą, jak on w tej chwili? Ha, jeśli tak, to oś się z nimi najzupełniej solidaryzuje...

Tarrach - bu - bu - bummm! — zagrzmiało gdzieś bliżej.

Jak dotychczas wszystko było „w porządku”, czyli podstęp z świetlnym maskowaniem udał się znakomicie. Nieprzyjacielscy lotnicy bombardowali z zapalem wschodnią część Puszczy Kampinowskiej, oraz pola, łąki, pastwiska i parenaście opróżnionych osad na północ od Warszawy, w błogim przekonaniu, że demoluują stolicę Polski i trują gazami jej mieszkańców. Najwięcej kruszących bomb runęło na okolicę Wólki Węglowej, gdzie przez odpowiednie rozmieszczenie światła skopjowano wiernie główny dworzec Warszawy, najwięcej zapalających „Elektronów” spadło na Leśne Miociny, jako na rzekomą dzielnicę żydowską; „Juda verrecke!” „Usmaż się żywcem!”

Lecz spośród gromady napastników, wśród tych kilkudziesięciu powietrznych korsarzy znalazł się jeden człowiek. Ten prawdziwy człowiek nie mógł się zdobyć na to, by mordować bezbronnych, niewinnych ludzi, pogrążonych w śnie, chociaż to byli przecież tylko „zawszni żydzi” i „polskie świnię”. Na widok tysięcy światełek błyszczących tam, wdole, opuściło go „męstwo”, które mu wmawiano od dziecka. Nie mógł! Nie mógł nacisnąć dźwigni, nie mógł zwolnić bomb, zawieszonych pod swoim samolotem. Poprostu nie mógł! A również nie mógł wracać z tym ładunkiem, bo tem samem podpisałby wyrok śmierci na siebie, na swoją matkę staruszkę, którą nie przeżyła takiego ciosu. Szybował więc dalej w przestworzach i modlił się żarliwie o natchnienie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wydział Powiatowy w Brodnicy

ogłasza niniejszym

## PRZETARG

publiczny pisemny na „warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy powiatowe” i „szczegółowych warunkach technicznych” na roboty brukarskie na drodze powiatowej Brodnica — Sobieszyno od km. 8,0 + 91,0 do km. 8,9 + 17,50.

Koszty roboty przetargowe, szczegółowe warunki techniczne oraz wyjątki z warunków umowy można nabyć w biurze Zarządu Drogowego za opłatą 1,— zł (można w znaczkach pocztowych).

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 26 maja 1934 r. pod adresem „Wydział Powiatowy w Brodnicy, oferta na przełożenie bruku”.

Zastrzega się wolny wybór oferenta oraz nieprzyjęcie żadnej z ofert. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Wimmer,

Starosta Powiatowy.

2948

## PRZYJMUJE

2330

zamówienia na roboty stolarskie po cenach bardzo niskich, wykonanie pierwszorzędne, trwałość zagwarantowana przy korzystnych warunkach spłaty.

Zakład Stolarski, W. KOZŁOWSKI

GDYNIA, ul. 10 Lutego (przy Banku Zachodnim)

## Dwór

dostarcza jaja  
świeże 1440  
sztuk za 34,—  
guld. oraz masło  
i żywe młode  
kurczaki, kury.  
Dwór BEREK WEHS,  
GRYBUW.

## Pracownia trykotarzy

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjmy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska 1, blok Z. U. P. U., m. 12

2953